Nr. 5. Opłata ryczałtowa.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

ZPNSP

TREŚĆ:

Redaguje Komitet.

Redaktor odpowiedzialny: DĄBKOWSKI STANISŁAW

Pismo wychodzi 1-go każdego miesiąca prócz feryj wakacyjnych.

Cena numeru 60 gr. — dla członków Związku P. N. S. P. 50 gr.

Prenumerata roczna 6 zł. — dla Związkowców 5 zł.

Rok I. Wilno — Wrzesień — 1930 Nr. 5.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANIZACYJNYM, PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNYM ORAZ SPOŁECZNO-OŚWIATOWYM

ORGAN ZARZĄDU WILEŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. 3 maja 13 m. 7. — Tel. 1476.
P. K. O. 81.300.

Koleżanki i Koledzy!

Rozpoczynamy nowy rok pracy.

Wracamy do swoich warsztatów pracy, by w dalszym ciągu realizować szczytne zadanie wychowania młodych pokoleń. Wracamy do pracy, która ma w swoim wyniku ugruntować potęgę Rzeczypospolitej na Jej północno-wschodnich krańcach.

W pracy naszej stąpać będziemy po drodze, usłanej cierniem i głogiem. Wypadnie nam się borykać i walczyć z przeciwnościami — spotkają nas gorzkie przeżycia. Lecz pomni świętości celów nieustraszenie dzierżyć będziemy w ręce sztandar ideału naszej pracy i kroczyć wytrwale naprzód. Nikt nas nie złamie, bo zmaganie się z przeciwnościami da nam hart ducha, a wielkość ideału roznieci entuzjazm do twórczej pracy.

Na pierwsze dni nowego roku pracy wysyłamy kolejny numer „Spraw Nauczycielskich", ponawiając życzenie, by to nasze pismo było jednym z drogowskazów naszych we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, społecznej i organizacyjnej, by stało się ono wiernem odbiciem naszych uczuć, myśli i dążeń, by było naszą oporą względem niezdrowych zakusów na szkolnictwo i demagogji względem nas i naszej Organizacji.

Niech „Sprawy Nauczycielskie" staną się widomym znakiem, łączącym serca i myśli nasze w jeden wielki, wspólny czyn.

U progu nowego roku szkolnego Redakcja „Spraw Nauczycielskich" przesyła Wam, Koleżanki i Koledzy, życzenia pogłębienia Waszych celów i dążeń; życzenia, by nowy rok zcalił nas jeszcze mocniejszemi węzły w łonie Organizacji, byśmy osiągnęli pełną realizację naszych postulatów.

Koleżanki i Koledzy! Niech ten rok spełni Wasze zamierzenia, z któremi stajecie przy warsztacie pracy.

Redakcja.

NASZA IDEOLOGJA.

NASZ STOSUNEK DO RELIGJI, KOŚCIOŁA I DUCHOWIEŃSTWA, A NASZ STOSUNEK DO KLERYKALIZMU.

W Nr. 2 „Spraw Nauczycielskich" w artykule: „Ideologja związkowa w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej" — powiedzieliśmy o sprawach religijnych w następujący sposób: „Sprawa wyznań religijnych nie stanowi przeszkody dla naszej pracy społeczno-oświatowej, która idzie na teren każdego wyznania". — I do zagadnienia tego nie mielibyśmy zamiaru wracać, gdyż na terenie naszym występuje ono w bardzo skomplikowanej formie.

Idea naszej pracy zawodowej na tym terenie jest wyraźną i niedwuznaczną; nauczyciel — to reprezentant idei państwa pol-

skiego, reprezentant to szczególnie ważny przez ścisły kontakt z ludnością. Zróżnicowanie tej ludności pod względem narodowości i wyznania wyciska specjalne piętno na pracy nauczyciela, a ponieważ stosunek jego do ludności, jako wychowawcy, musi być szczery, zatem zarówno idea, której służy, jak i drogi do jej realizacji prowadzące, muszą być postawione jasno.

Do Kościoła rzymsko-katolickiego należy ludność polska, litewska i białoruska; wśród dwu ostatnich spotykamy obok obywateli lojalnych także obcych a nawet wrogich naszej idei państwowej, a wśród nich niejednokrotnie księży. Liczną jest ludność prawosławna; nadto jest cały szereg mniej licznych wyznań, wreszcie ludność żydowska; stan uświadomienia obywatelskiego u tych wyznań podobny jak wśród ludności wyznania rzymsko-katolickiego. Zatem przynależność do Kościoła rzymsko-katolickiego nie jest identyczna z państwowem uświadomieniem polskiem.

W tych trudnych dla polskiego nauczyciela warunkach podjęli przeciw Organizacji naszej, przeciw nauczycielstwu związkowemu kampanję Ksiądz Arcybiskup Jałbrzykowski w Wilnie i Ksiądz Biskup Łoziński w Pińsku, zarzucając nam antyreligijną i antykatolicką akcję na terenie szkoły i w pracy społecznej; do walki ze Związkiem nadużywa się ambony, zatem autorytetu Kościoła. Czyni się to w tym celu, by Związek i nauczycielstwo związkowe sprowokować do walki i w ten sposób zyskać przeciw nam argumenty faktyczne, by zastąpić niemi brednie, które się dziś głosi, licząc na nieświadomość ludzką, — tego rodzaju akcję nazywamy demagogją.

Wobec tego odpowiadamy w imieniu rzesz nauczycielstwa związkowego naszego Okręgu, jaką jest ideologja nasza w tych sprawach, i określamy, jaka z tej ideologji wynika taktyka, obowiązująca karnych członków naszego Okręgu.

Sprawa religji — to sprawa sumienia ludzkiego, która winna być uszanowaną i stąd wynika nasza, należycie pojmowana, tolerancja w stosunku do wyznań. Głęboka wiara mas ludowych budzi w nas szczególny szacunek. Głęboka świadomość odpowiedzialności cechuje nasze ustosunkowanie do budzenia i rozwijania religijności u młodzieży szkolnej. Wychodząc z założenia, wolności sumienia, stwierdzamy, że osobiste ustosunkowanie się do sprawy religji poszczególnych osób z pośród nauczycielstwa jest ich sprawą osobistą. Równocześnie jednak uważamy za rzecz niedopuszczalną, by nauczyciel głosił swą areligijność, a nawet obojętność w stosunku do religji w szkole lub wśród dorosłych, dla których pracuje społecznie,

jeśliby przez to uczucia religijne tych dorosłych miały być urażone. Takiego stanowiska wymaga nasz pogląd na ideę wychowania.

Spotyka nas zarzut, że dążymy do szkoły świeckiej. Stwierdzamy, że są w Organizacji naszej stosunkowo nieliczni zwolennicy tej idei; nikt im nie może zaprzeczyć prawa poruszania tych spraw na zjazdach i w prasie. Zjazdy jednak za szkołą świecką się nie opowiadają i opowiedzieć nie mogą. Jako demokratyczna i postępowa organizacja jesteśmy zdania, że w sprawie tej decydujący głos mają rodzice. Wolą zaś decydującej większości rodziców jest, by szkoła nie była świecką. Odmienny może być do tego zagadnienia jedynie stosunek nielicznych kół rodzicielskich wielkich środowisk miejskich. Zatem nauka religji winna być udzielana w szkole; winien ją udzielać ksiądz, a nie nauczyciel, z wyjątkiem chyba tych miejscowości, gdzie z powodu rozległości parafji dojazd księdza jest niemożliwy. W tem miejscu radzimy miarodajnym czynnikom Kościoła i Cerkwi zbadać, jaki jest poziom pracy księży, stwierdzamy przytem, że dość często etyka chrześcijańska kształtuje się w duszach młodzieży raczej przy pomocy materjału naukowego podawanego przez nauczyciela przy innych przedmiotach, a nie religji udzielanej przez księdza.

Spotykają nas ataki za nasz stosunek do „okólnika Bartla", w sprawie praktyk religijnych. Przyglądnijmy się, jak sprawa ta wygląda faktycznie. Okólnik, nakładający obowiązek prowadzenia dzieci szkolnych na nabożeństwo w niedziele i święta, nie ma zastosowania na wsi wobec rozległości parafji, przy drobnych wioskach, jednym księdzu, zatem jednem nabożeństwie. „okólnik Bartla" w powyższym zakresie interesuje jedynie nieznaczną ilość nauczycielstwa. Zresztą nawet w mieście znaczny procent rodziców wolałby sam z dziećmi iść na nabożeństwo i taką wypowiedziałby opinję, gdyby go zapytano nie w atmosferze tej, jaką stworzyli księża tendencyjnie.

Stosunek nasz do Kościoła wynika z głębokiego stosunku do religji. Jaki jest i jaki musi być nasz stosunek do różnych wyznań, powiedzieliśmy na początku artykułu. Chętnie weźmiemy pod rozwagę, jeśli nam ktoś wykaże, że powinien i że może być inny.

Stosunek nasz do duchowieństwa wynika z naszego stosunku do religji i Kościoła. Uznajemy autorytet duchowieństwa w zakresie tych spraw. Ksiądz spełniający pewne funkcje w kościele pozostaje w służbie wielkiej idei — Wiary.

Sprawa klerykalizmu. Klerykalizm — to wyjście duchowieństwa poza kościół, wkroczenie na różne dziedziny życia kulturalnego,

społecznego czy politycznego i *dążność do zachowania tego autorytetu, jaki ma duchowieństwo w sprawach Kościoła czy religji.*

Tymczasem na pole to wchodzi ksiądz jako obywatel, by jako równy z równymi tworzyć życie społeczne, czy państwowe. Cele, zadania i drogi tej pracy są wynikiem poglądów, ustalonych dyskusją, krytyką, głosowaniem, niejednokrotnie w gorącej atmosferze starcia zdań. Znaczy i tu wiele autorytet, lecz niekoniecznie wynikający z zawodu, raczej autorytet przodownika, którym może być ksiądz, nauczyciel lub ktokolwiek ze środowiska. Z tego wynika, że różnice poglądów na pewne sprawy w zakresie życia społecznego czy państwowego winny być definitywnie likwidowane na terenie właśnie tego życia, a nie przenoszone na teren Kościoła, gdzie ksiądz w czasie kazania czy w konfesjonale korzysta z autorytetu, płynącego z zupełnie innych założeń; jest to świętokradzkie nadużywanie tego autorytetu.

Uznajemy więc udział księży w organizacjach życia obywatelskiego za zupełnie naturalny na równych prawach bez uprzywilejowania.

Duchowieństwo ma własną partję polityczną — stronnictwo chrześcijańskiej demokracji — częściowo pracuje w stronnictwie dawnej endecji. Ksiądz, jako członek chrześcijańskiej demokracji, wchodzi dla pewnych politycznych celów w blok polityczny centrolewu, zatem współpracuje politycznie z radykalnemi ugrupowaniami politycznemi, które zasadniczo różnią się z duchowieństwem w poglądach na sprawę religji, szkoły i wychowania. Zatem dla chwilowego interesu politycznego uważa duchowieństwo taką taktykę za właściwą, tembardziej, gdy zdaje sobie sprawę, że z dzisiejszymi sojusznikami w przyszłości będzie w walce o te sprawy, dla których dziś się z nimi jednoczy. Duchowieństwo pracujące w endecji hołduje skrajnemu partyjnictwu, które cechuje to stronnictwo, mające monopol na uszlachetnianie niewłaściwych form, środków i dróg.

Organizacja Związku Młodzieży Polskiej, jeśli chodzi o ideologję, idzie w ogonku za chrześcijańską demokracją, a w imię haseł partyjno-politycznych tej grupy, zwalcza duchowieństwo Związek Młodzieży Wiejskiej, a tylko na usprawiedliwienie tej walki wysuwa argumenty inne, nieuzasadnione. Do tej sprawy wrócimy, omawiając nasz stosunek do organizacyj społecznych.

Organizacja Związku Spółdzielni Polskiej, t. zw. spółdzielczość poznańska, w imię tych samych haseł atakuje spółdzielczość repre-

zentowana przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych, Centralną Kasę Spółek Rolniczych, Kasy Stefczyka i t. d.

Czy taki stan upoważnia do nadużywania autorytetu, wynikającego z funkcji, pełnionych w kościele, na terenie życia obywatelskiego? Czekamy na odpowiedź.

Z powyższych pobudek płynie wrogie ustosunkowanie duchowieństwa do Związku, zatem z pobudek partyjno-politycznych; to ustosunkowanie przenosi się na teren szkoły i wprowadza ferment we współpracę, która mogłaby być szczerą, gdyby duchowieństwo szło do niej jedynie z troską o dobro młodego pokolenia.

Związek, jako organizacja, stoi zdala od walk partyjno-politycznych wobec przynależności względnie sympatyzowania swych członków z kilku stronnictwami demokratycznemi. I może być przykładem, jak ludzie różnych poglądów politycznych mogą daleko posunąć ścisłą i zgodną współpracę.

Nie chcemy z duchowieństwem walki. Serdeczne współżycie nauczyciela z księdzem przy wzajemnem uszanowaniu poglądów społecznych i politycznych jest możliwe; ponadto pożądane. Współpraca na terenie życia społecznego pożądana, a przy daleko idącej różnicy poglądów winna obowiązywać taka taktyka, by nie była gorszącym przykładem. Współpraca na terenie szkoły i pożądana i możliwa, gdyż nawet przy różnicy poglądów społecznych i politycznych, a przy głębokiem i szczerem ustosunkowaniu do Państwa można przy dobrej woli uzgodnić cel i ideał wychowania,

Występujemy i stale występować będziemy przeciw klerykalizmowi — przeciw nadużywaniu autorytetu Kościoła na polu społecznem i partyjno-politycznem. Występujemy i występować będziemy nie jako organizacja zawodowa nauczycielstwa, lecz jako członkowie organizacyj społecznych i stronnictw politycznych. Związek od tej walki stoi zdala, a związkowiec nauczyciel występuje w imię idei organizacji społeczno-politycznej.

Związek jako organizacja zawodowa występować będzie jedynie wtedy, jeśli duchowieństwo wprowadzając w zagadnienie wychowania na teren szkoły idee pewnych grup politycznych nadużywać będzie w tej akcji autorytetu Kościoła i walkę defenzywną przeprowadzimy z pełną konsekwencją, a dwudziestopięcioletnia działalność Związku jest dostatecznym dowodem tej konsekwencji. Natomiast jako obywatele, zatem jako równi z równymi możemy podjąć i poprowadzić w atmosferze spokoju i równowagi dyskusję na temat spraw związanych z ideą wychowania.

Wreszcie ostatnie oświadczenie — gdyby na duchowieństwo nie oddziaływały Kurje, nie byłoby nieporozumienia ani starć. Sądzimy, że Kurje nad tą uwagą się zastanowią.

Myślą przewodnią naszej pracy zarówno w szkole jak i na terenie społecznym jest — miłość społeczna — która stanowi szeroką platformę zgodnej współpracy.

Żar.

Od Redakcji. — Artykuł kol. Żar.... omawiający naszą ideologję w stosunku do religji, Kościoła i kleru otrzymaliśmy przed ukazaniem się odezwy Episkopatu polskiego w sprawie naszej Organizacji. Umieszczamy go, by dać wyraz poglądom istniejącym w Związku na te sprawy przed tendencyjną, nielicującą z wysokiem stanowiskiem Episkopatu, odezwą. Odezwa, opierając się na poglądach jednostek w Związku, narzuca je naszej Organizacji i w imię nienawiści społecznej wzywa koła rodzicielskie do walki z nami. Do sprawy tej wrócimy zasadniczo w następnym numerze „Spraw Nauczycielskich".

Obecnie Kol. Kol. prosimy o zachowanie spokoju w imię idei Państwa, Szkoły i Dobra Społecznego, któremu służymy. Pod adresem Episkopatu oświadczamy, że sprowokować się nie damy.

BRONISŁAWA GAWROŃSKA

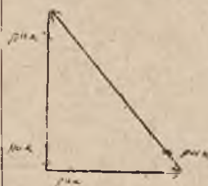
50 PLANÓW LEKCYJ ŚPIEWU DLA I-GO

Lekcja	Cel lekcji	Ćwicz. oddechowe i wymowy	Ćwicz. rytmiczne	Ćwicz. głosowe
31	Tekst trzy-miarowy w rytmie: 1 2 3 ⋈ x	Dz. śpiewają na jednym dźwięku słowa piosenki: „Bal lalek“, wymawiając tekst bardzo wyraźnie i robiąc wdechy w odpowiednich miejscach	1) Dz. zapisują rytm pierwszych czterech taktów piosenki „Bal lalek“ i spostrzegają rytm:— 1 2 3 ⋈ x 2) Gama w następującym rytmie: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | do—re | mi—fa | sol—la | si—do | i t. d.	
32	Półnuta z kropką	Powt. ćwicz. z lekcji 31-szej	Grupa „A“ taktuje na „trzy” i liczy głośno, a grupa „B“ śpiewa gamę w następującym rytmie: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | do___ | re___ | mi___ | fa___ | i t. d. potem grupa „B” taktuje i liczy, a gr. „A“ śpiewa	
33	Półnuta z kropką	Na wydechu: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 sol___ | la___ | si___ | do___ biorąc wdech przed każdym dźwiękiem	1) Gama w rytmie 1 2 3 ⋈ x 2) Gama w górę ćwierciowemi, a z powrotem półnutami z kropką	

Dalszy ciąg.

ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Ćwicz. słuchowe i pamięciowe	Solfeż	Piosenki	Uwagi
N. śpiewa parę taktów czasem dwumiarowej, a czasem trzymiarowej piosenki — Dz. słuchają tego z zamkniętemi oczami i podniesieniem dwóch lub trzech palców dają poznać w jakim takcie była piosenka	Dz. wykonywują solfeż: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 do—re | do—re | mi—fa | sol—sol	„Bal lalek" Gnus: „30 piosenek dziecięcych"	Kolejność ćwiczeń w lekcji 31-szej: a) Ćwicz. oddechowe b) Piosenka: „Bal lalek" c) Ćw. rytm—głosowe d) Ćw. słuchowe e) Solfeż f) Powtarzanie pieśni
N. pisze na tablicy rytm: 1 2 3 | 1 2 3 la la la | la____ Dz. przyglądają się chwilkę, poczem gdy ćwiczenie zostaje starte,—wykonywują napisany rytm z pamięci	Dz. śpiewają solfeż: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 sol la sol | la___ | si do si | do___	„Bal lalek" w dalszym ciągu i powtórzenie pieśni wyuczonych poprzednio	Piosenka „Bal lalek" ogromnie się nadaje do ilustracji. W tym celu wycina się z papieru szereg laleczek trzymających się za ręce, które się z jednej strony przymocowuje czarną niteczką do tablicy,—z drugiej pociąga niteczkę, co wywołuje taniec lalek
N. śpiewa gamę w różnych znanych dzieciom rytmach, Dz. słuchają i po pewnej chwili zapisują śpiewany przez N. rytm	Solfeż piosenki „Kucharzu, Kucharzu" 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 do do re | do do do re | mi___ re | do___ i t. d.	Piosenka „Kucharzu", Hławiczka „Polski Solfeż" cz. I	Kolejność ćwiczeń: 1) Ćwicz. oddechowe 2) Powtórzenie pieśni „Bal lalek" i analiza dwóch ostatnich taktów, 3) Ćwicz. rytm.—głosowe 4) Solfeż 5) Piosenka „Kucharz" 6) Ćwicz. słuchowe 7) Powtarzanie pieśni

<table>
<tr><th>Lekcja</th><th>Cel lekcji</th><th>Ćwicz. oddechowe i wymowy</th><th>Ćwicz. rytmiczne</th><th>Ćwicz. głosowe</th></tr>
<tr><td>34</td><td>Ósemki
w takcie $^3/_4$
1 2 3
xx X X</td><td>Tekst piosenki „Kogucik“ z wdechami w odpowiednich miejscach</td><td>1) Dz. klaszczą i śpiewają taktując ćwiczenie rytmiczne

2) Dz. analizują rytm dwóch pierwszych taktów piosenki „Kogucik“</td><td>Dz. śpiewają gamę w rytmach:
1) 1 2 3 / X X X
2) 1 2 3 / xx X X</td></tr>
<tr><td>35</td><td>Ósemki
w takcie $^3/_4$
w ugrupowaniu:
1 2 3
X xx X</td><td>Na wydechu dźwięki:
a) do si la sol
b) fa mi re do
(powtórzyć każde ćwiczenie—a) i b) po dwa razy)</td><td colspan="2">N. wyklaskuje rytm: 1 2 3 / X xx X
Dz. przysłuchują się, zapisują to na tablicy, i następnie śpiewają w tym samym rytmie gamę:
1 2 3 / do rere mi | 1 2 3 / fa solsol la | i t. d.</td></tr>
<tr><td>36</td><td>Ósemki w takcie $^3/_4$ w ugrupowaniu:
1 2 3
X xx xx</td><td>Tekst piosenki „Pójdziemy w pole“ na dźwięku „si“ z wdechami w odpowieduich miejscach</td><td colspan="2">a) Dz. zapisują rytm pierwszego taktu piosenki „Pójdziemy w pole“
b) Dz. śpiewają gamę w rytmie:
1 2 3 / do rere mi | 1 2 3 / fa solsol la | i t. d.
c) Dz. śpiewają gamę „krótkiemi“ w takcie trzymiarowym, a na hasło „hej“ zmieniają śpiew i taktowanie na takt dwumiarowy, potem odwrotnie i t. d.</td></tr>
</table>

<table>
<tr><th>Ćwicz. słuchowe i pamięciowe</th><th>Solfeż</th><th>Piosenki</th><th>Uwagi</th></tr>
<tr><td>N. śpiewa dwa takty:
1 2 3 | 1 2 3
li_li_li_ | lili li_li_
Dz. powtarzają to samo i zapisują rytm tych taktów</td><td>Dz. podpisują pod następującemi dźwiękami stopnie i śpiewają nazywając solmizacją i cyframi:
do re do re mi fa mi fa sol sol, fa, mi, re do, do</td><td>„Kogucik“ Hławiczka „Śpiewnik szkolny cz. I-a (Jeżeli jest miejsce w klasie dobrze jest, gdy Dz. mogą śpiewając piosenkę chodzić takiemi krokami, jakie słyszą nuty w piosence, a więc ósemkami, ćwierćnutami, półnutami i t. d.)</td><td>Kolejność ćwiczeń:
1) Ćwicz. oddechowe
2) Nauczenie piosenki „Kogucik“
3) Ćw. rytmiczne
4) Ćw. głosowe
5) Powtórzenie pieśni „Ballalek“
6) Ćw. słuchowe
7) Solfeż</td></tr>
<tr><td>N. pisze na tablicy cyfry:
5 4 3 2 1
Dz. podpisują pod cyframi nazwy:
sol fa mi re do
N. śpiewa potem któryś z tych dźwięków--Dz. mówią jaki to był dźwięk. (N. śpiewa naprz. sol, fa, sol, fa, mi, re, mi i t. d.)</td><td>Solfeż w takcie 3/4
1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3
do si do | si__la | sol fa mi | re__do</td><td>a) Wykończenie piosenki „Kogucik”. (Dz. śpiewając piosenkę „Kogucik”, chodzą takiemi krokami, jakiej wartości dźwięki słyszą w piosence i jednocześnie taktują takt trzymiarowy)
b) powtarzanie pieśni</td><td>Kolejność ćwiczeń
1) Ćw. oddechowe
2) „ rytm.-głosowe
3) Solfeż
4) Słuchowe
5) Piosenka i powtarzanie pieśni.</td></tr>
<tr><td>N. śpiewa wolno piosenkę „Pójdziemy w pole. Dz. określają takt zaznaczając od którego miejsca zmienia się trzymiar na dwumiar</td><td>Dz. piszą pod następującemi cyframi nazwy stopni gamy i śpiewają je:
3 4 3 4 5 6 7 8 7 8</td><td>„Pójdziemy w pole“ Noskowski: „Śpiewnik do słów Konopnickiej“. Powtarzać jaknajczęściej śpiewanie piosenek chodząc wartościami dźwięków słyszanych w piosence.</td><td>Kolejność ćwiczeń
1) Ćw. oddechowe
2) słuchowe
3) rytm.-głosowe
4) Piosenka
5) Solfeż</td></tr>
</table>

Lekcja	Cel lekcji	Ćwicz. oddechowe	Ćwicz. rytmiczne	Ćwicz. głosowe
37	Ósemki w takcie 3/4 w ugrupowaniu: 1 2 3 X X xx	Ćwiczenie oddechowe tak jak w lekcji 35-tej	Dz. klaszczą i śpiewają na poddanym dźwięku „fa“ rytm: 1 2 3 | 1 2 3 X xx xx | X xx xx 1 2 3 | 1 2 3 X X xx | X X xx	Gama w takcie 3/4 w rytmie: 1 2 3 | 1 2 3 | i t. d. do re mimi | fa sol lala |
38	Ósemki w takcie 3/4 w rytmie: 1 2 3 xx xx X	Tekst piosenki „są, są, są w stawie rybeńki“ na dźwięku „la“ z wdechami w odpowiednich miejscach	Dz. zapisują dwa „pierwsze takty piosenki „są, są, w stawie rybeńki“: 1 2 3 | 1 2 3 X X X | xx xx X i następnie wyklaskują to i śpiewają na poddanym dźwięku „sol“	Gama w rytmie 1 2 3 | 1 2 3 | i t. d. dodo rere mi | fafa solsol la | xx xx X | xx xx X |

Ćwicz. słuchowe i pamięciowe	Solfeż	Piosenka	Uwagi
N. śpiewa lub gra piosenki w takcie 2/4 lub 3/4—Dz. słuchając z zamkniętemi oczami, podnoszą 2 lub 3 palce dla określenia taktu dwu lub „trzymiarowego“	Solfeż: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | do sisi la | sol__ sol | fa mi re | do__ |	„Pójdziemy w pole“ (wykończenie) Powtarzanie pieśni. Śpiewanie różnych pieśni z odpowiednim chodzeniem wartościami dźwięków w piosence i z odpowiednim taktowaniem	Zwrócić uwagę Dz., że gdy śpiewają piosenkę podczas chodzenia, mają trochę głośniej tupnąć nóżką na każde „raz“, które jest w śpiewie również zlekka akcentowane
N. śpiewa jakiś parotaktowy motyw—Dz. wsłuchują się i wykonywują to samo jak echo N. śpiewa następnie inny motyw—Dz. powtarzają i t. d.	Dz. podpisują pod następującemi cyframi nazwy solmizacyjne i śpiewają: 1 2 3 3 2 3 4 5 4 3 2 1	„Są, są w stawie rybeńki“ ze śpiewnika „Rogoszówny“ i Colonna—Walewskiego	Kolejność ćwiczeń 1) Ćw. oddechowe 2) Powtórzenie piosenki dawniej wyuczonej 3) Wyuczenie piosenki „Są, są w stawie“ 4) Ćw. rytmiczne 5) Ćw. głosowe 6) Ćw. pamięciowe 7) Solfeż

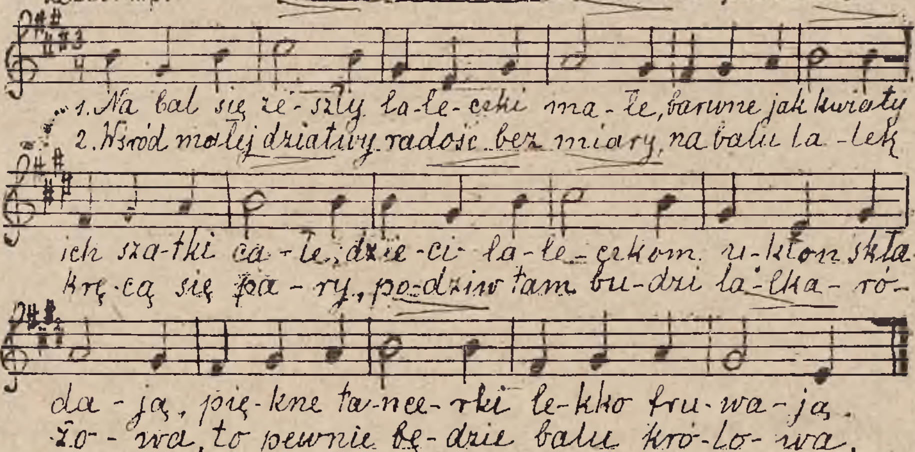
<table>
<tr><th>Lekcja</th><th>Cel lekcji</th><th>Ćwicz. oddechowe</th><th>Ćwicz. rytmiczne</th><th>Ćwicz. głosowe</th></tr>
<tr><td>39</td><td>Ósemki w takcie 3/4 w ugrupowaniu:
1 2 3
xx xx X</td><td>Tak, jak w lekcji 38-mej</td><td colspan="2">Dz. śpiewają gamę w takcie 3/4
a) dźwiękami krótkiemi
b) dźwiękami króciutkiemi
c) krótkiemi, na hasło „hej“ króciutkiemi, potem odwrotnie i t. d. na zmianę</td></tr>
<tr><td>40</td><td>Takt 3/4 w ugrupowaniu:
1 2 3
x ⋈</td><td>Tekst piosenki: „Uśnij-że mi uśnij“ na podanym dźwięku „mi“ z wdechami w odpowiednich miejscach</td><td colspan="2">a) Dz. zapisują tekst pierwszych czterech taktów piosenki: „Uśnij-że“ i dzielą na takty:
1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | stu śnij |
uśnij że | mi uśnij | siwe oczka | 1 2 3 |
poczem podpisują odpowiedni rytm:
1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3
u śnij że | mi u śnij | siwe o czka | stu śnij
X X X | X X X | xx X X | X ⋈
b) Dz. śpiewają gamę tak jak jest w takcie pierwszym i w drugim
c) tak jak w takcie 4-tym
d) tak jak w takcie 3-cim</td></tr>
</table>

Ćwicz. słuchowe i pamięciowe	Solfeż	Piosenka	Uwagi
Dz. taktują i śpiewają sobie tylko (w myśli) piosenkę „Kogucik“,—poczem zapisują rytm taktów, w których się znajdują słowa: kukuryku, kukuryku“	Przeczytać głosem: 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | 1 2 3 | do si la sol fa mi re re mi re mi remi remi re do	„Są, są w stawie, w dalszym ciągu, z chodzeniem podczas śpiewu tej piosenki odpowiedniemi wartościami	1) Ćw. oddechowe 2) Piosenka „Są, są“ 3) Ćw. rytm. głosowe 4) Piosenka „Kogucik“ 5) Ćw. pamięciowe 6) Solfeż 7) Powtarzanie pieśni
N. śpiewa całą piosenkę „Uśnij-że“—Dz. wskazują podniesieniem rąk miejsca, w których się znajduje rytm: 1 2 3 x ⋊	Dz. podpisują pod następującemi cyframi nazwy i śpiewają solfeż 1 2 1 2 3 4 5 5 5 6 7 8	Piosenka: „Uśnij-że“ ze śpiewnika Maszyńskiego „Śpiewnik Szkolny“ cz. I	1) Ćw. oddechowe 2) Powtórzyć piosenkę „Są, są“ 3) Wyuczenie piosenki „Uśnij że, mi uśnij“ 4) Ćw. rytm.-głosowe 5) Słuchowe 6) Solfeż

Do lekcji 31szej
Lekko: mp.

Bal lalek

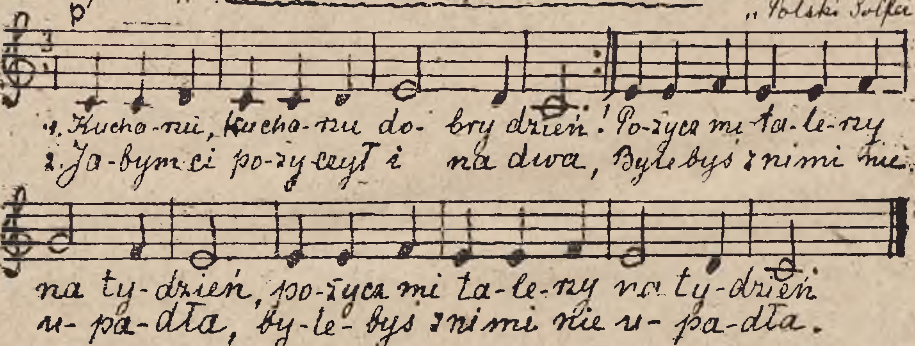
mel. Ryty Gnus „30 piosenek"



Do lekcji 33ej

„Kucharzu, kucharzu"...

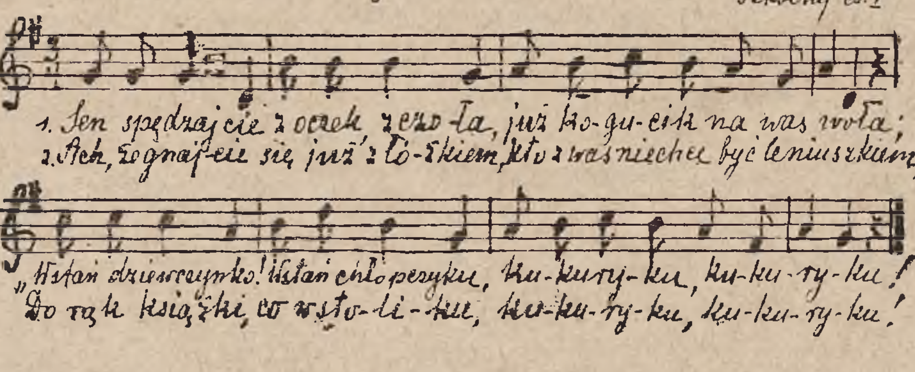
Hławiczka „Polski Solfeż"

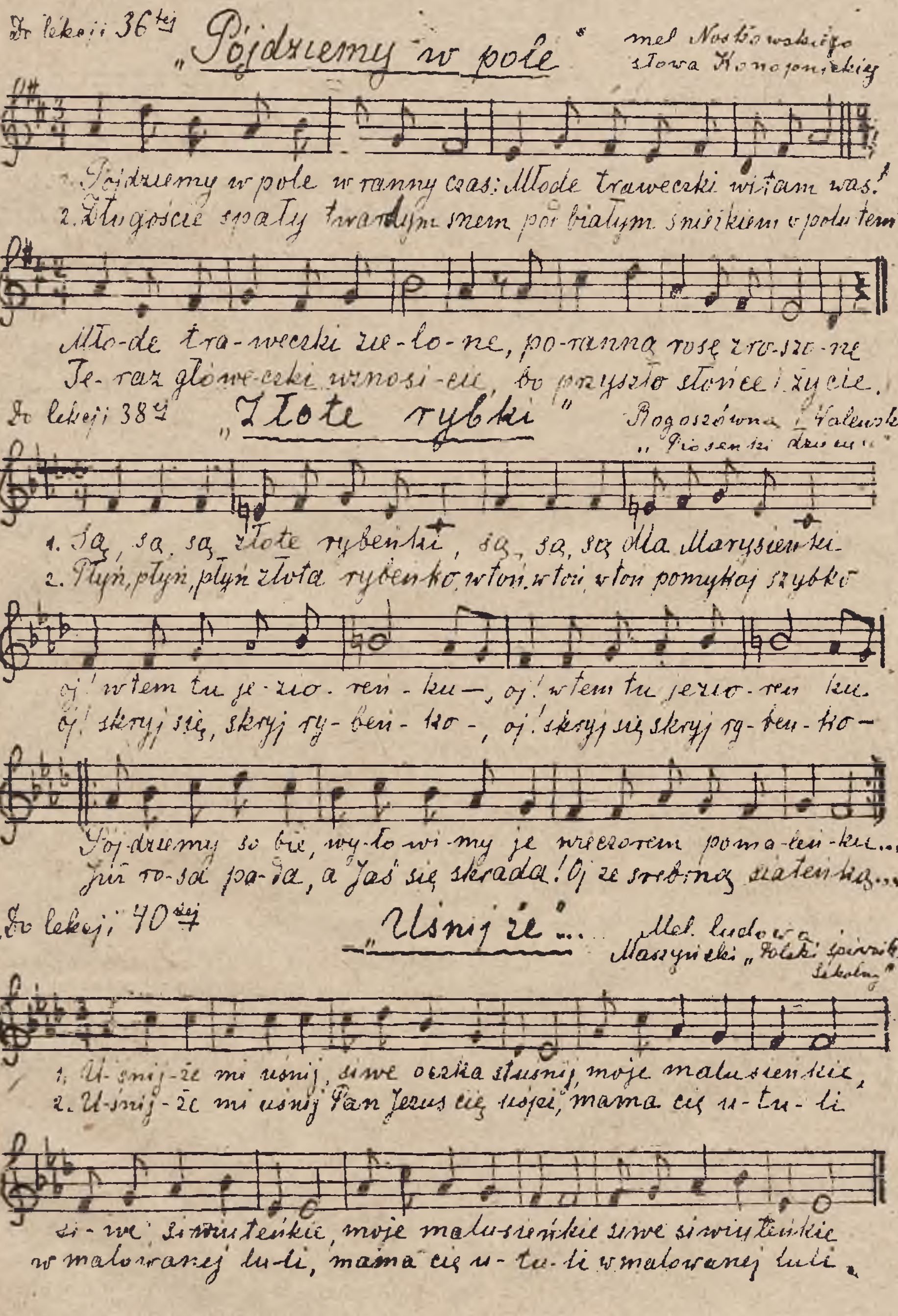


Do lekcji 34ej

„Kogucik".

Hławiczka „Śpiewnik szkolny" cz. I




Do lekcji 36-tej „Pójdziemy w pole" mel. Noskowskiego słowa Konopnickiej
1. Pójdziemy w pole w ranny czas: Młode traweczki witam was!
2. Długoście spały twardym snem pod białym śnieżkiem w polu tem
Mło-de tra-weczki zie-lo-ne, po-ranną rosę zro-szo-ne
Te-raz główe-czki wznosi-cie, bo przyszło słońce i życie.
Do lekcji 38-ej „Złote rybki" Bogoszówna i Walewski „Piosenki dzieci"
1. Są, są, są złote rybeńki, są, są, są dla Marysieńki
2. Płyń, płyń, płyń złota rybeńko, w toń, w toń, w toń pomykaj szybko
oj! w tem tu je-zio-ren-ku, oj! w tem tu jezio-ren-ku
oj! skryj się, skryj ry-beń-ko, oj! skryj się skryj ry-beń-ko
Pójdziemy sobie, wy-ło-wi-my je wieczorem pomaleń-ku...
Już ro-sa pa-da, a Jaś się skrada! Oj ze srebrną siateńką...
Do lekcji 70-ej „Uśnij że..." Mel. ludowa Maszyńskiego „Polski śpiewnik szkolny"
1. U-śnij-że mi uśnij, siwe oczka zmruż, moje malusieńkie,
2. U-śnij-że mi uśnij Pan Jezus cię uśpi, mama cię u-tu-li
si-we siwiuteńkie, moje malusieńkie siwe siwiuteńkie
w malowanej lu-li, mama cię u-tu-li w malowanej luli.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI NA TERENIE SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Na podstawie referatu p. Stefana Glinickiego, wizytatora szkół Kuratorjum O.S.W., wygłoszonego na VIII Zjeździe Delegatów Ognisk Okręgu Wil. Z. P. N. S. P.

Prelegent określił samorząd uczniowski jako środek przygotowujący do życia, co wiąże się z zadaniem szkoły, która ma nietylko uczyć ale i wychowywać.

Zastanawiając się nad sprawą wychowania, czy ono jest wogóle możliwe i jakie ono winno być: indywidualne, czy też społeczne, dzieli zapatrywania na możliwość wpływu wychowawczego na 2 grupy: jedni twierdzą, że charakter wogóle jest wynikiem wychowania; drudzy, że charakter jest przyrodzony i niezmienny, a wychowanie może jedynie wpłynąć na jego kierunek.

Według poglądu filozofów, zajmujących się zagadnieniami wychowania, a usposobionych do możliwości wpływów wychowawczych nawet krytycznie, mozna wpływać na objawy woli, skłonności i wogóle na charakter. Uczy nas tego zresztą doświadczenie pedagogiczne. Nauczyciel ma przecież możność korzystnego wkraczania w sferę uczuć i woli wychowanków w celu zapobieżenia wykroczeniom i nienaturalnym wybrykom. Prawda, że rola wychowawcy będzie tu b. trudna. Poza dziedziną nauczania mają wychowawcy wielkie pole do działania. Zadaniem ich będzie wyzwolenie skłonności dobrych, by przez to stępić lub przynajmniej osłabić skłonności złe. Wychowanie więc, jak widzimy, jest możliwe.

Dla wykazania, że było zawsze kwestją aktualną, a niekiedy sporną, czy wychowanie ma iść w kierunku indywidualnym, czy też społecznym, prelegent nakreśla rzut historyczny tego zagadnienia. A więc starożytność?—nie znała ona innego wychowania poza społecznem. Przyświecała dewiza — wychowania dobrego obywatela państwa. Z upadkiem potęgi Rzymu i Grecji zanika cel społeczny, bo ludzkość przestaje absorbować się zagadnieniem potęgi państwa, a w związku z tem i kwestją wychowania obywatela. Zjawia się nowy cel,—wychowanie człowieka samego dla siebie, niejako „człowieka prywatnego“. Spotykamy się z tem i w średniowieczu, które chce wychować jeszcze ponadto obrońców wiary. Wiek XVII zwraca się w kierunku uspołecznienia wychowania. Komeński już mówi o tem, bo człowieka łączą stosunki z innymi ludźmi, a więc należy kształcić społecznie. W Polsce ten moment uwidocznia się u Reja, bo w/g niego wychowanie ma umoralnić i uspołecznić jednostkę,

aby była dobrym chrześcijaninem i obywatelem Państwa. Modrzewski, Orzechowski i Górnicki podnoszą tę sprawę b. wyraźnie.

Przedstawiciel Oświecenia John Locke już na pierwszy plan pracy pedagogicznej wysuwa wychowanie, zmierzające do rozwoju cnót społecznych, jak życzliwość, sprawiedliwość i miłość prawdy. Rousseau w jednym z rozdziałów rozprawy p. t. „Uwagi nad rządem polskim oraz nad odmianą, czyli reformą onego projektowaną“ — pisze, że „wychowanie ma dać duszom dzieci polskich postać narodową i tak je ukształcić, iżby były z polskiemi skłonnościami“. Komisja Edukacji Narodowej w swoich ustawach mówi, że wychowanie winno ukształcić dobrego człowieka i dobrego obywatela. Ujmując ogólnie, należy stwierdzić, że wybitni pedagodzy w XVIJ i XVIII w. uwzględniają wybitnie czynnik społeczny w wychowaniu.

Należy jednak podkreślić, że wychowanie społeczne nie może ukrócać praw indywidualności, lecz przeciwnie winno ułatwić jej swobodny i wszechstronny rozwój, a z drugiej strony—by pielęgnowanie indywidualności nie zmieniło się w szkodliwy i jednostronny subjektywizm. ***Szkoła powinna w ten sposób oddziaływać na rozwój duchowy jednostki, by ta nie zasklepiała się w sobie i w ciasnym kółku swoich własnych potrzeb i interesów, lecz stała się pożytecznym członkiem społeczeństwa.***

Zdaniem prelegenta praktycznem urzeczywistnieniem tej zasady wychowawczej oraz środkiem jest samorząd uczniowski w szkole. Samorząd szkolny w ogólnych zarysach ma następujące cele: 1) wyrobienie w dzieciach poczucia osobistej godności i odpowiedzialności za własne czyny, 2) samodzielną pracę nad własnem doskonaleniem się oraz 3) praktyczne przygotowanie młodzieży do życia społecznego i pracy obywatelskiej. Przygotowanie do życia odbywa się przez praktyczne zapoznanie uczniów z organizacją życia społecznego. Niejako odtwarza się w pewnym zakresie typowe warunki życia społecznego. Odbywa się to przez tworzenie organizacyj uczniowskich. Istniejące obecnie na terenie naszego Okręgu organizacje uczniowskie dzieli prelegent na następujące grupy: 1-o. org. o charakterze ideowo-moralnym, które przedewszystkiem stawiają sobie za cel wyrobienie charakteru; 2-o. org. samokształceniowe; 3-o. org. o charakterze artystycznym; 4-o. org. wychowania fizycznego; 5-o. org. o charakterze filantropijnym; 6-o. org. o charakterze gospodarczym. Na terenie naszego Okręgu Szkolnego największą ilość stosunkowo stanowią organizacje uczniowskie o charakterze gospodarczym.

W dalszym ciągu prelegent, zastanawiając się nad przyczynami, które wpłynąć mogły na powstanie w szkołach organizacyj o charakterze gospodarczym, stwierdza, że warunki, w jakich znajdują się i pracować muszą szkoły powszechne wiejskie, przedewszystkiem na to wpłynęły i dlatego wyniki dotychczasowej pracy w zakresie samorządu uczniowskiego należy wziąć za podstawę do pracy na przyszłość.

Stan dzisiejszy narazie jest tylko doraźnem oddziaływaniem, natomiast stwierdzą prelegent brak systematycznej i planowej akcji.

Po tych rozważaniach przystąpił prelegent do omówienia szeregu praktycznych wskazówek, podkreślając na wstępie zasadę ogólną, mianowicie: ,,Wprowadzenie różnych instytucyj społecznych nie może się odbyć za jednym zamachem, udział w nich wychowawcy ma nosić charakter opiekuna, wszystkie zaś inne funkcje maja spoczywać w rękach uczniów".

Pierwszą podstawową organizacją uczniowską powinna być kooperatywa gospodarczą. Jej założenie poprzedzą pogadanki przygotowawcze o znaczenie organizacyj w życiu. Wdzięczne pole do pracy może mieć nauczyciel rachunków, dobierając odpowiednie zadania oraz wyjaśniając cele, zasady i korzyści zrzeszeń gospodarczych w społeczeństwie. Nauczyciel jęz. polskiego może w tym celu wykorzystać nowele Prusa, Konopnickiej i Asnyka, kładąc więcej nacisku na ideowy podkład pracy ornigazacyjnej. Nauczyciel historji wykaże, że widne szlaki rozwoju ludzkości, wiodące do dobrobytu — to etapy wzajemnej pomocy i współdziałania między jednostkami, grupami społecznemi i narodami. Nauczyciele geografji, przyrody i innych przedmiotów powinni wykorzystać te momenty swych lekcyj, w których jest mowa o życiu społecznem i gospodarczem. Wskazanem jest również urządzanie pogadanek, które miałyby na celu rozbudzenie w młodzieży woli czynu zbiorowego. Należy tylko unikać moralizatorskiego przekonywania, korzystając z odpowiedniej lektury, która jest dość bogata.

Już dla dzieci niższych oddziałów szkoły powszechnej istnieją odpowiednie do wyzyskania bajki, np.: 1) Miś w miasteczku — Nowakowskiego, 2) Złoty Kupiec — Czyżowskiego, 3) Gromada światem włada — Ostrowskiego, 4) Razem młodzi przyjaciele — Słońskiego, 5) Bankructwo małego Dżeka — Korczaka, 6) Nowele ,,Gałąź czereśni" — Dąbrowskiego, 7) W służbie spółdzielczej — Zalewskiego i wiele innych.

Po tej pracy przygotowawczej należałoby wybrać komitet orga-

nizacyjny, któryby się zajął zwołaniem zebrania ogólnego. Przed zebraniem wychowawca powinien z Komitetem odbyć naradę w celu omówienia różnych spraw technicznych, związanych z prowadzeniem pierwszego zebrania oraz porządkiem dziennym tegoż. Na zebraniu ogólnem poszczególni członkowie przedstawią cele i zadania, mającej powstać kooperatywy, omawiając korzyści, jakie dać może ta organizacja, wreszcie zebrani ustalają wysokość udziałów, wpisowego oraz wybierają zarząd kooperatywy. Pierwszą czynnością zarządu powinno być zapoznanie się z prowadzeniem książek kooperatywy, zapis nowych członków, przyjmowanie udziałów oraz energiczna propaganda idei zrzeszenia gospodarczego. Potem następuje uroczysta chwila otwarcia kooperatywy szkolnej.

Pierwsze dni zapału, jaki niewątpliwie ujawni się, nauczyciele winni wykorzystać, zachęcając uczniów do zapisywania się na członków kooperatywy. Zarząd będzie miał narazie wiele pracy, w której nauczyciel w pierwszych dniach winien uczniom służyć radami, wskazówkami i ewentualnie pomocą.

Gdy kooperatywa szkolna jest już czynna następuje nowe zebranie wszystkich udziałowców, na którem członkowie zarządu zdają sprawozdanie z dotychczasowej działalności, przedstawiają plan pracy na przyszłość oraz zgłaszają wniosek w sprawie wybrania Rady Nadzorczej. Nauczyciel, opiekun kooperatywy, powinien wspólnie z zarządem przygotować listę kandydatów na członków Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza winna składać się z 5 ciu członków. Zarówno Rada Nadzorcza jak i Zarząd układają dla siebie regulamin.

Po założeniu, uruchomieniu i pewnym rozwoju kooperatywy szkolnej może powstać myśl założenia Szkolnej Kasy Oszczędnościowej.

Rada Nadzorcza zapoznaje się ze sposobem prowadzenia kas oszczędnościowych i opracowuje regulamin Kasy. Następnie R. N. zwołuje walne zebranie członków kooperatywy i jej zwolenników. Skarbnik, czł. R. N., wyjaśnia zebranym, potrzebę oszczędności i podaje projekt założenia Kasy Oszczędnościowej. Wysokość oprocentowania, zaoszczędzonych wkładów winna ustalić R. N., która teraz mieć będzie nadzór nietylko nad kooperatywą, lecz również i nad kasą oszczędnościową. Skarbnik R. N. winien prowadzić księgi kasy niezależnie od ksiąg kasowych kooperatywy.

Nie wdaje się prelegent w szczegóły, dotyczące sposobu prowadzenia gospodarczych organizacyj szkolnych, gdyż zainteresowani

mogą to znaleźć w odpowiednich podręcznikach — Dąbrowskiego, Wolskiego i innych.

Instytucje, które powyżej zostały omówione mogą na terenie szkoły istnieć i sprawnie funkcjonować, jeżeli jeden tylko nauczyciel-wychowawca z całego grona poświęci swój czas i energję na nadzór i ukryte kierownictwo niemi, inni zaś nauczyciele tylko od czasu do czasu będą zachęcali młodzież do popierania stworzonych instytucyj. Wprowadzenie pełnego samorządu w szkole wymaga całkowitej zmiany postępowania z dziećmi, wymaga znajomości literatury, traktującej o samorządzie szkolnym, wymaga wielkiego taktu, nakładu pracy i cierpliwości od wszystkich członków grona nauczycielskiego.

(d. c. n.).

DZIAŁ PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ

WSKAZANIA W ZAKRESIE PRACY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ W R. 1930/31.

Ubiegły rok szkolny przyniósł bezwątpienia dość znaczne wyniki naszej pracy społeczno-oświatowej, jednak nie był on wolny od niedomagań w tym zakresie. Praca społeczna nie objęła swem oddziaływaniem całego terenu, a tworzyła na nim jedynie wysepki; zaledwie połowa nas brała udział w pracy społecznej; niejednokrotnie brak umiejętności pracy przeszkadzał w osiągnięciu znaczniejszych wyników.

Nowy rok szkolny musi dać wyniki zarówno ilościowo jak i jakościowo lepsze.

Koleżanki i Koledzy! — nie apelujemy do Was i nie prosimy o pracę społeczną, gdyż byłoby to ujmą dla Organizacji naszej; jesteśmy bowiem przekonani, że każdy związkowiec weźmie w tym roku udział w pracy społecznej. Stwierdzamy przytem uroczyście, że obowiązkiem moralnym każdego związkowca jest praca społeczna, kto jest zdania odmiennego, nie jest w zgodzie z ideologją naszej Organizacji.

Spojrzyjcie na środowisko, które Was otacza; czy jest możliwe by nie ogarnęła Was choćby litość dla mas ludu wiejskiego i miej-

skiego, któremu dopomóc trzeba w walce z marnym losem. Może nie spotka Was wdzięczność za pracę, może nie znajdziecie zrozumienia u ludu, — jednak nie miejcie doń pretensji, nie żywcie urazy, — gdy się dźwignie, doceni Wasz wysiłek społeczny.

Największy wysiłek na terenie szkoły, bez nawiązania kontaktu z życiem społecznem, nieda pełnych wyników. Młodzież szkolna jest częścią środowiska, w którem żyje, — czy nie jest utopją marzyć, że ją wychowamy, nie oddziaływując na samo środowisko, — przecież ono będzie niszczyło nasz dorobek na terenie szkoły.

W tym artykule chcemy Wam dać praktyczne wskazania w zakresie tej pracy w r. 1930/31. Zagadnienia całego w krótkim artykule wyczerpać nie potrafimy, dlatego też dajemy informacje ogólne, jednak ujmujemy całokształt, w następnym zaś artykule wracać będziemy do tych spraw, dając uzupełnienia szczegółów.

Właściwością naszego społeczeństwa jest, że w poczynaniach swych spóźnia się; należy leczyć się z tej wady. Tem się kierując, wskazania nasze dajemy już w numerze wrześniowym „Spraw Nauczycielskich".

Do pracy musimy się przygotować organizacyjnie, musimy opracować racjonalny, należycie przemyślany plan i zdobyć się na konsekwencję w realizacji tego planu, — a równocześnie, czy to samokształceniem, czy też drogą kursów do pracy się przygotowywać.

I. Jak się przygotować do pracy społeczno-oświatowej organizacyjnie?

By odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się, jak kształtuje się ujęcie organizacyjne pracy społeczno-oświatowej.

Na samym terenie wiążemy poszczególne formy pracy społeczno-oświatowej w „Ognisko Oświatowe", o którem szczegółowo pisaliśmy w Nr. 2 „Spraw Nauczycielskich".

Na terenie gminy dążymy do wytworzenia porozumienia i współdziałania między poszczególnemi organizacjami społecznemi, a zarazem dążymy do zainteresowania tą pracą samorządu gminnego, który do spraw oświatowych ma Komisję oświatową względnie szkolną, która niejednokrotnie zakresem swego działania obejmuje pracę społeczno-oświatową.

Na terenie powiatu istnieją komisje oświaty pozaszkolnej przy Sejmikach, względnie są one w stadjum organizacji. W komisjach tych winni brać udział przedstawiciele Związku. Dążymy również do wytworzenia porozumienia i współdziałania między poszczególnemi organizacjami społecznemi na terenie powiatu.

W pracy społeczno-oświatowej biorą bezpośrednio udział władze szkolne za pośrednictwem instruktorów oświaty pozaszkolnej.

Nasza działalność jak najściślej nawiązuje do działalności władz szkolnych, które ułatwiają i umożliwiają nam pracę, zyskując natomiast w Organizacji naszej jak najdalej idące poparcie.

Do tego ujęcia organizacyjnego pracy społeczno-oświatowej nawiązać muszą zarówno Ogniska nasze jak i Oddziały Powiatowe. Prosimy przeto, by jeszcze w ciągu miesiąca września zostało ustalone, kto będzie referentem oświaty pozaszkolnej przy Ognisku Związku i przy Oddziale Powiatowym; prosimy o podanie nam nazwisk i adresów referentów oświatowych w terminie do 1 października r. b., jak również inspektorom szkolnym.

Referat oświaty pozaszkolnej przy Ognisku Związku ma pracę bardzo odpowiedzialną, gdyż działa bezpośrednio na terenie. Winien on wejść w ścisły kontakt z powiatowym instruktorem oświaty pozaszkolnej, ze samorządem gminnym i organizacjami społecznemi na terenie gminy i przystąpić do opracowania planu pracy społeczno-oświatowej. Sprawie tej winna być poświęcona jedna z pierwszych konferencyj rejonowych, na której plan przez referenta przedstawiony, zostanie przedyskutowany i ustalony. Byłoby rzeczą pożądaną, by na posiedzeniu był obecny przedstawciel samorządu gminnego względnie gminnej komisji oświatowej jak również przedstawiciele organizacyj społecznych. Przy ustalaniu planu pracy należy brać pod uwagę, jakie organizacje społeczne istnieją na terenie, gdyż o organizacje opieramy naszą pracę społeczną, jakie mamy do dyspozycji fundusze i jakiemi dysponujemy siłami społecznemi.

Referat oświaty pozaszkolnej przy Oddziale Powiatowym ma ułatwioną pracę, jeśli nawiąże ścisły kontakt z instruktorem oświaty pozaszkolnej. Praca powiatowego referenta polega w większej mierze na opiekowaniu się pracą Ognisk, niż na bezpośredniem prowadzeniu prac. Należy przeto w porozumieniu z instruktorem oświaty pozaszkolnej opracować ramowy plan pracy dla Ognisk, starać się wziąć udział w posiedzeniach konferencyj rejonowych, które omawiać będą te sprawy, a ponieważ współdziałanie naszych referentów zostanie życzliwie przyjęte przez inspektorów szkolnych, którzy biorą udział w takich posiedzeniach konferencyj rejonowych, każda z nich może się odbyć w obeności inspektora szkolnego, albo instruktora oświaty pozaszkolnej, względnie referenta oświatowego. Należy następnie nawiązać kontakt z komisją oświaty pozaszkolnej przy Sejmiku. Jest rzeczą konieczną, by te komisje odbyły posie-

dzenia w ciągu miesiąca września i października, gdyż w listopadzie zaczyna się już w pełni zimowy sezon pracy społeczno-oświatowej. Jeśli w którymś z powiatów niema komisji oświaty pozaszkolnej należy dążyć do jej zorganizowania, gdyż w razie braku komisji czynnik społeczny jest usunięty od decydowania w tak zasadniczych dla rozwoju powiatu sprawach. Należy nawiązać kontakt z organizacjami społecznemi i odbyć wspólne zebranie dla omówienia planu pracy i sprawy współdziałania. Należy wreszcie ustalić plan bezpośredniej pracy Oddziału Powiatowego. Niezależnie od niniejszego artykułu prześlemy Oddziałom Powiatowym plan pracy, obecnie podajemy jego szkic.

II. Plan pracy społeczno-oświatowej.

1. Systematyczne kształcenie.

a) Trzystopniowe Kursy dla Dorosłych,

b) Szkoły dla Dorosłych i Młodocianych,

c) Uniwersytety powszechne.

Trzystopniowe Kursy dla Dorosłych mają u nas już kilkuletnią tradycję, są akcją pod względem ilościowym znaczną, pod względem jakościowym wznoszą się ciągle na coraz wyższy poziom. Prowadzący kurs winien dokładnie zapoznać się z broszurą M. B. Godeckiego: Trzystopniowe Kursy dla Dorosłych; a od wskazówek w tej broszurze zawartej odstąpić mogą jedynie mający dużo doświadczenia w tym zakresie. Języka polskiego należy uczyć ze specjalnych podręczników.

Szkoły dla Dorosłych i Młodocianych przygotowują w zakresie szkoły siedmio-klasowej. Program i instrukcje nabyć można w Instytucie Oświaty Dorosłych, Warszawa, Nowogrodzka 21.

Szereg Oddziałów Powiatowych i Ognisk prowadził Szkoły w roku ubiegłym i zakończył je egzaminami z siódmego oddziału szkoły powszechnej.

Uniwersytety powszechne były prowadzone jako planowo ujęte cykle odczytów.

Jesteśmy zdania, że—każdy Oddział Powiatowy winien zorganizować Szkołę dla Dorosłych i Młodocianych i Uniwersytet Powszechny; byłoby rzeczą pożądaną, by zrobiły to i sprawniej działające Ogniska. Szczegółowe instrukcje w tej sprawie prześlemy wszystkim Oddziałom Powiatowym; — a w sprawie Trzystopniowych Kursów dla Dorosłych jesteśmy zdania, że powinni je organizować tylko ci, co prowadzić je będą należycie i konsekwentnie przez cały sezon-

Jesteśmy zdania, że 75% wypadków załamania się frekwencji na kursie ponosi winę nauczyciel.—Kursy uważamy za wartościową pracę oświatową.

2. Akcja odczytowa.

Przeglądając sprawozdania, w których podano tematy odczytów, widzi się dość często brak planowości. Obok kilku odczytów t. zw. okolicznościowych: 11 listopada, 3 maja, dzień spółdzielczości i t. p. — inne odczyty winny mieć wyraźny cel, a nie powinny być przeskakiwaniem z tematu na temat; najwięcej materjału w tym zakresie daje nauka o Polsce współczesnej, następnie geografja, przyroda, zagadnienia gospodarcze i społeczne. Jeśli w Ognisku jest nawet tylko pięciu kolegów, którzy posiadają umiejętność wygłaszania odczytów i jeśli każdy z nich przygotuje w ciągu roku pięć odczytów, pracą tą można narazie obsłużyć dostatecznie teren gminy, jeśli każdy z prelegentów wyjeżdzać będzie także do innych miejscowości, a nie ograniczy się do własnej; w ten sposób może powstać przy Ognisku Związku sekcja prelegentów. To stwarza konieczność zakładania bibljotek przy Ogniskach, które dawałyby prelegentom materjał do przygotowania odczytów.

3. Bibljoteki i czytelnie.

Sprawdzianem rezultatów naszej akcji systematycznego kształcenia i odczytowej jest zainteresowanie czytelnictwem. Sądzimy, że będziemy w zgodzie z prawdą, jeśli powiemy, że ten dział pracy społeczno-oświatowej wykazuje największe braki. Bibljotek oświatowych prawie zupełnie brak, gdyż i istniejące są niewspółmierne z zapotrzebowaniem; — a jeśli już są, jak słabo przedstawia się czytelnictwo. Wyjątki od tej reguły są nieliczne. Stąd apel do Was: — dajcie możność dorosłym korzystania z bibljotek szkolnych, fundusze jakie macie do dyspozycji, w tej chwili winny iść przedewszystkiem na bibljoteki, uświadamiajcie w tym kierunku samorządy gminne. Nie lepiej przedstawia się sprawa czytelnictwa czasopism. Zamiast określać bliżej ten stan, apelujemy, byście po przeczytaniu tego artykułu dowiedzieli się, ile czasopism prenumeruje Wasz obwód szkolny, a także ile i jakie my sami prenumerujemy. Jesteśmy przekonani, że, zobaczywszy faktyczny stan, nie pozwolicie, by on dalej istniał.

4. Teatry i chóry ludowe.

W zakresie teatru ludowego starajcie się o lepszy repertuar sztuk scenicznych. W Nr. 3 „Spraw Nauczycielskich" umieściliśmy w tej sprawie artykuł p. Turowiczówny, dalsze artykuły będą w na-

stępnych numerach. Jeśli zastosujecie się do tych wskazówek, podniesiecie jakościowo repertuar. Pożądanem byłoby zorganizowanie w każdym powiecie objazdowego zespołu dramatycznego, a w przyszłości nawet w poszczególnych gminach. Również rzeczą konieczną zakładanie powiatowych szatni teatralnych, przykład Słonima jest dowodem, że jest to możliwe.

Tegoroczna akcja chórów ludowych i jej wyniki zachęcają do jak najpoważniejszego zajęcia się nią. Kolegów, posiadających przygotowanie do tej pracy, jaknajgoręcej zachęcamy. W zakresie tym ważną sprawą jest repertuar pieśni. Tegoroczne „Święta pieśni" wykazują pod tym względem znaczne braki. Do sprawy repertuaru jeszcze niejednokrotnie wracać będziemy w „Sprawach Nauczycielskich".

5. Akcja świetlicowa.

W sprawie tej odsyłamy Was do artykułu kol. Bednarza w Nr. 3 „Spraw Nauczycielskich". Jest to najwłaściwcza forma pracy społeczno-oświatowej w zakresie wychowania społecznego.

6. Ogrody szkolne i przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej.

Twierdzimy, że stan ogrodu szkolnego charakteryzuje nauczyciela. Jak załatwić sprawę oparkanienia i funduszów na koszta założenia ogrodu, poinformują Was ci koledzy, którzy własnej pracy i zapobiegliwości zawdzięczają, że są już dzisiaj pionierami ogrodnictwa i pszczelnictwa na terenie powiatów.

O przysposobieniu rolniczem młodzieży wiejskiej pisał w „Sprawach nauczycielskich" inż. Z. Kobyliński. Jest to poważna społeczno-gospodarcza praca.

7. Akcja wychowania fizycznego zatacza coraz większe kręgi na naszym terenie.

Na tem kończymy przegląd form pracy społecznej. Z materjału tego zbudujcie sobie minimalny plan pracy na bieżący rok szkolny; dlatego minimalny, byście mogli go konsekwentnie zrealizować.

III. Udział w życiu i pracy organizacyj społecznych.

Już niejednokrotnie pisaliśmy i podkreślaliśmy na zjazdach i konferencjach, że należy skończyć z wszelkiemi imprezami oświatowemi, nieopartemi o organizacje społeczne. Organizacja społeczna jest szkołą życia obywatelskiego i każda z form pracy społeczno-oświatowej realizowana na terenie organizacji zyskuje znacznie na wartości. I tylko na tej drodze wszelkie poczynania Wasze mogą

być trwałe, gdyż organizacja społeczna kształcąc, wychowując i rozwijając swych członków, najwybitniejszych z nich wysuwa na czoło życia społecznego, desygnując ich na zaszczytne stanowisko przodowników tego życia i oni jako stale związani z daną miejscowością dają gwarancję ciągłości pracy.

Bogate jest nasze życie społeczne mnogością organizacyj, choć niezawsze ilością i jakością ich pracy. Z pełną świadomością jednak stwierdzamy, że praca wszystkich istniejących organizacyj społecznych jest pożyteczną.

Wśród organizacyj społeczno-oświatowych niektóre są nam bliskie swą ideologją, do innych mamy pewne zastrzeżenia: — bliskiemi ideowo są nam z pośród organizacyj większych — Związki Młodzieży Wiejskiej, Związki Strzeleckie, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Związki Pracy Obywatelskiej Kobiet; — do Polskiej Macierzy Szkolnej mamy zastrzeżenie, że szereg osób zaangażowanych wybitnie w Stronnictwie Narodowem (dawna Endecja) oddziaływuje na kierunek działalności tej organizacji, — do Związku Młodzieży Polskiej mamy zastrzeżenie, że organizacji tej używa duchowieństwo do walki z ideologją Związków Młodzieży Wiejskiej. Wyrażamy jednak głębokie przekonanie, że przy dobrej woli z pracy społeczno-oświatowej może być usunięte to, co dzieli ludzi na polu partyjno-politycznem. Dobrą wolę w tym kierunku posiadamy.

Obok tych organizacyj działają u nas Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, wraz z Kołami Gospodyń Wiejskich, Związki Ochotniczych Straży Pożarnych, wreszcie Związki Spółdzielcze, które tworzą spółdzielnie, odpowiadające wszystkim objawom życia gospodarczego.

Pożytecznym, a niekiedy decydującym dla istnienia i rozwoju jakiejś organizacji społecznej może być nasz udział w jej pracy. Nie powinniśmy dążyć do zajmowania stanowisk naczelnych, honorowych ale tych, gdzie faktycznej pracy najwięcej trzeba.

Ogrom rozwijający się pracy społecznej jak również nasz w niej udział wymaga jak najskrzętniejszej rejestracji. W związku z tem podamy w następnym numerze „Spraw Nauczycielskich" sposób rejestrowania tej pracy przez Ogniska i Oddziały Powiatowe.

Posyłając Wam Koleżanki i Koledzy te wskazania, — wyrażamy przekonanie, że rok 1930/31 zamkniemy dostatecznym bilansem w zakresie pracy społeczno-oświatowej.

Komisja Oświaty Pozaszkolnej
przy Zarządzie Okręgu Wil. Z. P. N. S. P.

UDZIAŁ NAUCZYCIELSTWA W PRACY OŚWIATOWEJ KÓŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

(Artykuł dyskusyjny).

Podejmuję dyskusję na ten temat, zapoczątkowaną przez Kol. Wardziaka. Dyskusja ta dotyczy sprawy bardzo ważnej z dziedziny oświaty pozaszkolnej, a może dać działaczom w Kołach Młodzieży Wiejskiej wartościowy materjał informacyjny.

Jeśli się czyta czasopisma „Wici" i „Siew", wydawane przez Związki Młodzieży Wiejskiej, uderza bogactwo myśli młodzieży wiejskiej, jej czynne ustosunkowanie się do zagadnień państwowych i społecznych, wielka troska o przyszłość wsi, zapał i uświadomienie obowiązków, wreszcie twardość, prawdziwie chłopska, postanowienia, by iść pracą do przyszłości lepszej.

Dlatego podzielam w zupełności pogląd, że rola Związków Młodzieży Wiejskiej jest wielka, szczególnie u nas, że są one szkołą obywatelską młodego pokolenia wsi.

Nasza wieś? — Bierna niewiarą w lepszą przyszłość, niewiarą we własne siły, niejednokrotnie niewiarą w sprawiedliwość; nieszczęsna stanem swej kultury duchowej i materjalnej. I mimo że rok rocznie przyroda, ją otaczająca, wstaje do bogatego życia, nawet spiekota słońca letniego nie może ogrzać jej duszy. A jeśli nawet z uśpienia już drgnęła, jest tego stosunkowo niewiele.

Pewnej niedzieli, w takiej wsi jednej, nauczyciel-społecznik zwołuje do szkoły młodzież, a już przedtem w pogadankach z poszczególnymi, przy różnych okazjach, zachęcał, by przyszli. I przyszli gromadą,—gromadą nieśmiałą, czasem nieufną. I pogadanką szczerą, taką z serca, a zarazem głęboką zaczął ich nauczyciel prowadzić do ich biednych chat, do lichej gospodarki, na zaniedbane pola;—a potem szli dalej szerokim, równym gościńcem w daleki świat i widzieli na wsi dostatek chleba, widzieli inne ludzkie życie. Cała skala bogatych uczuć grała na młodych duszach, zrazu przygnębienie, potem jakby przetarcie oczu, a jeszcze potem jasne spojrzenie w dal. A gdy nauczyciel rzekł, — że to samo może i u nas być, ***byle jeno umieć chcieć***, w rozgrzanych duszach zaczęła kiełkować ***własna myśl***.

I powstało Koło Młodzieży Wiejskiej, a jego praca przekuwała ***myśl w wolę***, z której wstawać zaczął ***samodzielny czyn***. A nauczyciel, jak serdeczny przyjaciel, szedł pospołu z gromadą zagonem pracy w znojnym trudzie, lecz ku Słońcu, co gorącością promieni

i prowadziło i wspomagało, pokazując w dali na widnokręgu wymarzoną lepszą przyszłość.

Program tego trudu bogaty, a nawet przebogaty, że łatwo znaleść w nim można to, co odpowiada warunkom środowiska i naszej umiejętności.

Słuszny zrobił podział kol. Wardziak na dwa zasadniczo różne okresy pracy: zimowy i letni i słuszną dał ocenę poszczególnych jej form.

Ja natomiast odpowiem, *kiedy Koło jest dobre*, zatem co robić, by na taką ocenę zasłużyło. Odpowiadając na pytanie, dam program minimalny. Dobre jest Koło, *co ma świetlicę* i *prowadzi akcję przysposobienia rolniczego.*

Świetlica — to lokal ale i forma pracy społecznej zarówno oświatowej jak i wychowawczej. O świetlicy pisał szczegółowo kol. Bednarz w Nr. 3 „Spraw Nauczycielskich". Świetlica własna, stała nie wszędzie możliwa, bo czynsz, opał i światło wyniesie najmniej 10 zł. miesięcznie; należy jednak do własnego lokalu dążyć. Jeśli go niema zastąpi go narazie izba szkolna, — zatem mieć będziemy świetlicę niedzielną. W niej stanie nasza szafa, która pomieści bibljotekę, czasopisma, gry. Czy nauczyciel może poprowadzić świetlicę? — Sądzę, że poświęcenie na tę pracę 2—3 godziny w tygodniu jest możliwe. Program zaś tej pracy jest tak bogaty, że każdy z nas może dobrze poprowadzić zajęcia świetlicowe.

O przysposobieniu rolniczem młodzieży wiejskiej pisał szczegółowo inż. Z. Kobyliński w Nr. 1 „Spraw Nauczycielskich". Przysposobienie rolnicze to poważna, wartościowa i realna praca społeczna o charakterze, gospodarczym, a zarazem nietrudna. Pracę młodzieży w gospodarstwach własnych poprzeć możemy pracą na terenie ogrodu szkolnego. Nawet najintensywniejsza pomoc nie zabierze nam wiele czasu, a sezon tej pracy przychodzi po sezonie pracy świetlicowej.

Ten minimalny, a jednak dostateczny, program niespostrzeżenie wzbogacać się będzie, a ponieważ równocześnie młodzież szereg prac poprowadzi samodzielnie, — nawet najciężej rozbudowana praca nie przeciąży nas.

A po latach wychowankowie Kół Młodzieży Wiejskiej zapełnią szeregi członków Kółek Rolniczych, szeregi udziałowców Spółdzielń, szeregi członków Samorządów, a wspomnieniami serdecznemi wracać będą ciągle do Koła Młodzieży Wiejskiej — swej szkoły obywatelskiej.

Kol. Wardziak apeluje o wypowiedzenie się w tej sprawie, ja pójdę dalej. Proponuję konkurs w następującej formie: — Kol. Kol., pracujący w Kołach dobrych, podadzą szczegółowe krótkie sprawozdania z pracy za rok 1929/30. „Sprawy" ogłoszą sprawozdania. Komisja po teoretycznem rozstrzygnięciu konkursu wyjedzie do Kół dla dyfinitywnego rozstrzygnięcia konkursu. Należy ustanowić trzy nagrody. Sądzę, że Ministerstwo Oświecenia udzieli chętnie na ten cel zapomogi. Z taką propozycja zwracam się do Redakcji „Spraw Nauczycielskich".

L. M.

Od Redakcji: — Propozycję Kolegi przyjmujemy, w następnym numerze „Spraw Nauczycielskich" ogłosimy warunki konkursu.

* * *

Korzystając z okazji zamieszczamy poniżej kilka uwag o ideologji Związku Młodzieży Wiejskiej, które zamieścił w „Rolniku Nowogródzkim" (Nr. 30—27.VII.1930) kol. Szkop Jan, Członek Zarządu Wojewódzkiego Związku.

Czytamy tam: „Zadaniem naszem w pierwszym rzędzie, to wyrobienie świadomego swoich praw i obowiązków obywatela i kształtowanie psychiki jednostki, aby przez rozwój jej możliwości twórczych, przełamać dotychczasową bierność chłopską i uaktywnić szerokie masy ludowe, wciągnąć je do życia publicznego i uczynić decydującym czynnikiem państwowotwórczym, to ciągła i twarda praca dla dobra wsi, to wreszcie podnoszenie postępu społecznego, przez podnoszenie wartości ludzkiej w oparciu o etykę chrześcijańską... Stąd płynie wielostronność i szeroki zakres naszej pracy, obejmującej przysposobienia obywatelskie, kulturalne, gospodarczo-rolnicze, samorządowe, fizyczne i wojskowe. Realizujemy ją na drodze samokształcenia i samowykształcenia, zbiorowym, samodzielnym wysiłkiem naszej Gromady Związkowej. Urodzeni „wśród pól malowanych zbożem rozmaitem", wrośnięci głęboko w ziemię, czujemy jej wielkość i piękno jej rytm jednostajny i urok niewypowiedziany— stąd płynie nasz szacunek dla kultury ludowej w niej tkwiącej korzeniami i będącej jej tworzywem, a posiadającej odrębne walory regjonalne, pełne samorodnej twórczości chłopskiej. Jako organizacja demokratyczna walczymy o szacunek dla człowieka, o pełne prawa do rozwoju szerokich mas ludowych, o demokrację społeczną

i gospodarczą. Mamy wielką ambicję przeorać wieś naszą, unowożytnić ją, aby stworzyć z niej „najjaśniejsze siedlisko postępu" społecznego, zorganizowanego twardym nakazem realizmu chłopskiego".

* * *

WYDAWNICTWA Z ZAKRESU OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

„Oświata Pozaszkolna Samorządu m. st. Warszawy". Praca zbiorowa pod redakcją J. Baranowskiej. Warszawa, 1930, str. 238

Władysław Wolert. „Demokracja, Kultura. Praca oświatowa zagranicą". Warszawa 1930, str. 704. Wyd. Wydz. Społ. Wych. Związku Spółdz. Spożywc. R. P.

Jadwiga Filipkowska-Szemplińska. „Bibljoteki Publiczne w Czechosłowacji", Warszawa, 1930, str. 159, wyd. Ministerstwa W. R. i O. P.

„Kultura Wsi". Biuletyn XIII konferencji oświatowej poświęconej zagadnieniom kultury wiejskiej w Polsce. Warszawa, 1930, str. 187. Wyd Ministerstwa W. R. i O. P.

„Zagadnienia Oświaty Dorosłych". Dwie konferencje, pod redakcją K. Korniłowicza. Warszawa, 1930, str. 269.

„Przewodnik Oświaty Dorosłych", pod redakcją A. Konewki i K. Korniłowicza. Wyd. Federacji Oświatowej Organizacyj Społecznych. Warszawa, 1929, stron 250.

„Bibljografja Oświaty Pozaszkolnej" (1900–1928) pod redakcją J. Muszkowskiego, H. Radlińskiej w opracowaniu J. Skarżyńskiej. Warszawa 1929, szpalt 174.

Kurs korespondencyjny teatralny dla kierowników i reżyserów Teatrów Ludowych (z druku wyszła całośc).

Od Redakcji. W najbliższych numerach „Spraw" omówimy powyższe wywydawnictwa.

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

SPRAWOZDANIE
Z VIII-mego DOROCZNEGO ZJAZDU DELEGATÓW OGNISK OKRĘGU WILEŃSKIEGO Z. P. N. S. P.

Od Redakcji: W myśl uchwały Zjazdu umieszczamy sprawozdanie w „Sprawach Nauczycielskich".

Zjazd obradował w dniach 16, 17 i 18 czerwca r. b. w Wilnie, w gmachu Uniwersytetu S. B. Brało w nim udział 220 delegatów Ognisk i 198 gości z pośród członków Związku.

Zjazd zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki.

I-szy dzień obrad — 16 czerwca 1930 r.

W dniu tym przed rozpoczęciem obrad Zjazdu o godzinie 10, w obecności Pana Prezydenta, na podwórzu pałacu reprezentacyjnego, na którem była zebrana młodzież szkół wileńskich, dokonał p. wojewoda Raczkiewicz dekoracji krzyżami zasługi szeregu osób z terenu województwa wileńskiego, a wśród nich wiele osób z pośród członków Związku — za pracę na polu szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej.

O godz. 11.30 przybył Pan Prezydent do gmachu Uniwersytetu, gdzie odbył się Zjazd. U wejścia do gmachu powitał Pana Prezydenta Zarząd Okręgu, a przy wejściu na salę obrad — chór uczniów Seminarjów Nauczycielskich, pod dyr. p. Gawrońskiej, odśpiewał: Hymn państwowy i Pieśń związkową. Wchodzącego Pana Prezydenta powitali zebrani burzą okrzyków na Jego cześć.



POBYT PANA PREZYDENTA NA ZJEŹDZIE

Przy stole prezydjalnym zasiadł Zarząd Okręgu. Obrady zagaił przewodniczący kol. Dobosz. Powitał on Pana Prezydenta, obecnych na sali ministrów: pp. Prystora i Staniewicza, księdza biskupa Ban-

durskiego, wojewodę wileńskiego p. Raczkiewicza, kuratora Okręgu Szkolnego p. Pogorzelskiego, rektora U. S. B. ks. Falkowskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. kol. posła Nowickiego.

W swem przemówieniu podkreślił kol. Dobosz, że spotkał nas wielki zaszczyt wobec tego, że Zjazd zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent, co jest dowodem interesowania się szkołą powszechną i naszą Organizacją, dla której ten wielki zaszczyt jest dowodem uznania za pracę. Dalej zwrócił kol. Dobosz uwagę na poważną i groźną sytuację, w jakiej znalazło się szkolnictwo w Polsce — przedewszystkiem ze względu na stan budownictwa szkół. Katastrofalny stan tego zagadnienia przeciąża nauczycieli i izby szkolne, nieodpowiadające w większości nawet najprymitywniejszym wymogom, w ten sposób, że odbija się to ujemnie na zdrowiu dzieci i niszczy w szybkim tempie zdrowie nauczycieli. Wielka konferencja na Zamku jest dowodem stosunku Pana Prezydenta do tego zagadnienia. Następnie przedstawił kol. Dobosz stan i rozwój naszej Organizacji: 16 Oddziałów Powiatowych, 171 Ognisk, 2850 członków; następnie zobrazował stan prac organizacyjnych, akcji kształcenia nauczycieli: 23 kursy o 1025 słuchaczach, wreszcie stan pracy społecznej nauczycielstwa związkowego. Kończąc, wzniósł kol. Dobosz okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta. Okrzyk ten, podchwycony przez zebranych, stał się żywiołową manifestacją uczuć państwowych i czci dla Głowy Państwa.

Następnie kol. Dracz wygłosił referat na temat: „Stan i potrzeby szkolnictwa powszechnego na ziemiach północno-wschodnich". Rzeczowo opracowany referat kol. Dracza w nadzwyczaj podniosłej atmosferze, jaka wytworzyła się na sali, był dzięki formie, głębokiemu ujęciu zagadnienia, uroczystą deklaracją, złożoną Głowie Państwa, jak szerokie rzesze nauczycielstwa szkół powszechnych odnoszą się do zagadnienia szkolnictwa na tych ziemiach, jaką przypisują mu rolę państwowo-twórczą i w rozwoju życia społecznego,—był ilustracją jasną, w jakich warunkach to szkolnictwo się rozwija, przyczem podkreślił prelegent dobitnie, że braki warunków materjalnych wypełnia ofiarna praca rzesz nauczycielskich, doprowadzona do nadludzkiego wysiłku,—wskazując na ogólny niski stan gospodarczy naszego terenu, stwierdził, że jedynie wysiłkiem całego Państwa zagadnienie szkolnictwa na ziemiach naszych może być pomyślnie rozwiązane, inaczej wstać może groza, że zedrze się zdrowie ofiarnych rzesz nauczycielskich, wkradnie się zniechęcenie, co

załamać może rozwój szkolnictwa i jego wielką misję państwową na tych ziemiach. Skończył prelegent oświadczeniem głębokiej wiary, że Państwo do tego nie dopuści, a zarazem deklaracją, w imieniu rzesz nauczycielskich, gotowości trwania na tej szczególnie ważnej placówce państwowej, obrony, a zarazem umacniania tej najdalej na wschód wysuniętej placówki kultury europejskiej, jaką są te ziemie.

Szczegóły referatu kol. Dracza są ujęte w szereg wniosków, podanych w dalszem ciągu tego sprawozdania.

Przez dłuższy czas niemilknąca burza oklasków była dowodem solidaryzowania się Zjazdu z treścią referatu kol. Dracza. Pan Prezydent oświadczył kol. Draczowi, że głęboko przejął się stanem tego zagadnienia, wyraził podziw i uznanie dla nauczycielstwa, które mimo najtrudniejszych w Polsce warunków pracy zawodowej ma tak wybitnie obywatelskie ustosunkowanie do spraw państwowych i społecznych.

Poczem Pan Prezydent opuścił salę obrad, serdecznie i gorąco żegnany przez zebranych. Chór odśpiewał Hymn państwowy.

Po odejściu Pana Prezydenta nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Przemawiali: wice wojewoda p. Kirtiklis, naczelnik wydziału Kuratorjum O. S. W. p. Młodkowski, imieniem U. S. B. ks. Dziekan Swirski, imieniem Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. kol. poseł Nowicki, imieniem Związku Inspektorów p. Starościak, imieniem Związku Zawod. Naucz. Szkół Średnich p. Domaniewska, imieniem Tow. Nowoczesnego Wychowania p. Borowski, imieniem Związku Pracy Obyw. Kobiet p. Proficowa, imieniem Związku Strzeleckiego obyw. Muzyczko, imieniem Związku Młodzieży Wiejskiej p. Małowieski, imieniem Związku Rewizyj. Spółdzielni Roln. p. Kokociński, imieniem Związku Spółdzielni Spożywców R. P. p. Łoziński.

Przemawiający podkreślali rolę Związku i nauczycielstwa związkowego w pracy państwowo-twórczej i społecznej i deklarowali w imieniu swych Zarządów i Organizacyj jak najdalej idące poparcie działalności Związku. Wice-wojewoda p. Kirtiklis, przemawiający w imieniu Wojewody p. Raczkiewicza, charakteryzuje zadanie nauczyciela, jako pioniera kultury, działalność mająca na celu urabianie charakterów obywateli, budzenie wiary w siłę Rzeczypospolitej. Za tę pracę wartościową spotykają Związek ataki krzywdzące; niech więc wzięcie udziału przez Pana Prezydenta w zjeździe będzie dla Związku rekompensatą za przykrości, gdyż przybyciem swojem Pan Prezydent stwierdził, jak Państwo ocenia — pracę Związku; zwrócił

uwagę na ważność współdziałania nauczycielstwa ze Samorządem i wartościową pomoc, jaką nauczycielstwo może dać Samorządowi w jego trudnej pracy; na rolę, jaką nauczycielstwo odegrać może w konsolidacji rozbitej dziś pracy społecznej. Wreszcie na to, jak wartościową może być pomoc nauczycielstwa w akcji regjonalizmu. Przemówienie p. wice-wojewody było przerywane kilkakrotnie oklaskami, które były dowodem solidaryzowania się z poglądami mówcy. Powitany oklaskami p. Młodkowski, naczelnik wydziału szkół powszechnych Kuratorjum Okręgu Szkoln. Wil., przemawiający w imieniu kuratora p. Pogorzelskiego, zobrazował pogląd władz szkolnych na pracę Związku w zakresie szkolnictwa: akcja samokształceniowa, kursy, czasopisma, wydawnictwa; współudział w pracach organizacyjnych i programowych szkolnictwa; podnoszenie godności zawodu; praca nad poprawieniem bytu nauczycielstwa, samopomoc koleżeńska, Sanatorjum — chluba Związku i Polski; zachęca do wytrwania, niezrażania się trudnościami; Związek może jasno patrzeć w przyszłość, gdyż posiadł radość najwyższą, jaką daje poczucie spełnienia obowiązku; zapewnił, że życzenia władz szkolnych pójdą z nauczycielstwem związkowem. Ks. Dziekan Świrski imieniem U. S. B. zapewnia, że nasza Wszechnica z radością patrzy na rozwój szkolnictwa powszechnego, ciężkim jest los nauczyciela, bo idzie w pierwszym szeregu walki o kulturę i oświatę, dlatego padają na niego najcięższe ciosy; dewizą: „mierz siły na zamiary" winna prowadzić nauczycielstwo, należy przetrzymać burzę, gdyż po niej przyjdzie pogoda i szczęście. Kol. Nowicki mówił: „ongiś nauczyciel niemiecki pokonał Francję, ostatnio nauczyciel niemiecki przegrał wojnę światową.

Skąd przyszła ta klęska?—Oto nauczyciel niemiecki upoił się zwycięstwem, wychował społeczeństwo w pysze i zarozumiałości, uczył buty pruskiej, poniewierania słabszymi, uczył nienawiści, głosił zasadę, że cel uświęca środki;—zatem klęska przyjść musiała. Nauczyciel rosyjski, może bezwiednie, rwał i niszczył wszelkie węzły społeczne, poczucie patrjotyzmu; skutki nie kazały na siebie długo czekać; przyszła katastrofa polityczna, gospodarcza i kulturalna. My tworzymy nowy ideał wychowania przez nasz trud państwowo-twórczy, przez naszą pracę społeczną; obywatel, wychowany przez polską szkołę, sprosta zadaniu".

Inspektor szkolny p. Starościak, podkreśla czynny udział Związku w pracy nad rozwojem szkolnictwa, wielkie zasługi Związku oceni historja. P. Domaniewska, omawia zasługi Związku w pracy twór-

czej nad szkołą demokratyczną. P. Borowski stwierdza, jak bliskie są Związkowi ideały nowoczesnego wychowania i jak wartościową w tym zakresie praca dzięki czasopismom i wydawnictwom związkowym. P. Proficowa chce pogłębić już nawiązany kontakt z nauczycielstwem związkowem na polu pracy społecznej, prowadzonej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Ob. Muzyczko stwierdza, że wspólne hasło: „dobro Rzeczypospolitej" i wspólna praca na terenie Związku Strzeleckiego stworzyły ścisły kontakt obu organizacyj. P. Małowieski składa życzenia powodzenia w pracy na terenie szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej. P. Kokociński zwraca uwagę na fakt, że nauczycielstwo zajmuje coraz wybitniejsze stanowisko w pracy społeczno-gospodarczej. P. Łoziński podkreśla, że nasz Związek wraz ze Związkiem Spożywców stworzą realnymi wynikami swej pracy demokrację gospodarczą i duchową.

Otwarcie Zjazdu, referat kol. Dracza i przemówienia reprezentacyjne były transmitowane przez radjo.

Zjazd wysłał następujące depesze: Do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z wyrazami głębokiej czci i hołdu, a zarazem z zapewnieniem dania tyle pracy, ile trzeba będzie, by miłowana przez Marszałka Ziemia Wileńska, zajęła w wyścigu należne jej miejsce w Rzeczypospolitej, odpowiadające wielkim wartościom ludów, zamieszkujących te Ziemie; — do Pana Ministra Dr. Czerwińskiego z wyrazami czci za zdecydowane stanowisko w prowadzeniu steru szkolnictwa ku wielkiej przyszłości, z wyrażeniem przekonania, że idea szkoły jednolitej znajdzie realizację w życiu i stworzy typ obywatela państwowo-twórczego; — z zapewnieniem poparcia wysiłków Pana Ministra.

Zjazd otrzymał depesze: od Zarządów Okręgowych Z. P. N. S. P. — wołyńskiego, poznańskiego, stanisławowskiego, kieleckiego i pomorskiego; — od inspektorów szkolnych: p. p. Piekarskiego, Rogowskiego i Sarneckiego; — od dyr. seminarjum naucz. w Słonimie, p. Płochy; — od Związku Młodzieży Wiejskiej woj. nowogródzkiego i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowogródku.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem kol. Makucha, członka Zarządu Głównego Z. P. N. S. P., na temat: — „Myśl przewodnia reformy programów szkolnych". Prelegent poinformował, że nowe programy, opracowane przez Ministerstwo Oświecenia, nie wchodzą jeszcze w życie, gdyż wykazały one zasadnicze braki, nie odpowiedziały bowiem temu celowi, jaki nakreśliło sobie Ministerstwo i nie mogły odpowiedzieć wymogom życia. Dlatego zostaną

jeszcze ponownie opracowane. Prelegent określa ideał, do którego należy dążyć, opracowując programy szkolne; praca w tym kierunku musi mieć podstawy psychologiczne i pedagogiczne. Dziecko winno być punktem wyjścia w układaniu programów. Winny być przestrzegane wiecznie żywe w pedagogice zasady życiowości i użyteczności. Musi być zwrócona uwaga na metodę pracy dziecka. Suma wiedzy, którą dziecko posiądzie, będzie dlań narzędziem w walce o byt i kulturę. Programy winny być ramowe, treść i szczegóły da nauczyciel. W związku ze zmianą programów szkolnych ulec musi zmianie program zakładów kształcenia nauczycieli. Chcąc dojść do ustalenia zasad, na jakich winny się oprzeć programy szkolne, dał prelegent rys historyczny programów i metod nauczania, zasad i metod wychowania. Obrazując rozwój historyczny obu zagadnień, prelegent podkreślił szczególnie te momenty, na których opiera się nowoczesny ideał wychowania i nauczania.

Po referacie rozwinęła się dyskusja najpierw nad referatem kol. Makucha, a następnie nad referatem kol. Dracza.

Po zakończeniu dyskusji odbyły się wybory Komisyj: a) Matki, b) Wnioskowej, c) Weryfikacyjnej. W głosowaniu przez aklamację przyjęto listy kandydatów do tych komisyj zaproponowane przez Prezydjum Zjazdu. Przewodniczącym Komisji Matki wybrano kol. Jaworskiego, Komisji Wnioskowej kol. Dracza, Komisji Weryfikacyjnej kol. Radziwanowskiego.

Wieczorem w tym dniu uczestnicy Zjazdu byli obecni na przedstawieniu w teatrze.

II-gi dzień obrad — 17 czerwca r. b.

Obrady rozpoczął referatem na temat: „Samorząd na terenie szkoły powszechnej" p. Stefan Glinicki, wizytator szkół Kuratorjum O. S. W. Streszczenie referatu podajemy oddzielnie w tym numerze „Spraw Nauczycielskich". Referat ten był z jednej strony apelem i zachętą do podjęcia pracy społecznej na terenie szkoły, dlatego obok teoretycznego omówienia tego zagadnienia, został uwzględniony w referacie szczegółowo program tej pracy i metody; ponadto wprowadzając zasadniczo ujęte zagadnienie, dał materjał do dyskusji na łamach „Spraw Nauczycielskich", na zjazdach powiatowych i konferencjach rejonowych. Zasadnicze wskazania w tym zakresie zostały umieszczone również we wnioskach.

Po referacie przeprowadzono ożywioną dyskusję, którą zakończył kol. Dobosz, dziękując prelegentowi za wartościowy referat.

Następnie kol. Nowicki omówił w referacie „sprawy bieżące” informując o najaktualniejszych zagadnieniach.

1. Sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli mieszkających w budynkach gminnych. Dodatek się należy. Sprawa czynszu — to stosunek prywatno-prawny nauczyciela do gminy. Dodatek zaległy będzie wypłacony ratami; bieżący winien być wypłacany razem z płacą. W sprawie tej Zarząd Główny dwukrotnie interwenjował u Rządu.

2. Sprawa artykułu 58 pragmatyki. Wnioskom posła Korneckiego Związek jest przeciwny, uważając go za demagogję. Zarząd Główny ogłosił konkurs na treść tego artykułu.

3. Sprawa połączenia Z. P. N. Š. P. ze Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Szkół Średnich. Połączenie nastąpi bez jakiegokolwiek uprzywiljowania jednej z organizacyj. Sekcja szkół średnich obejmie swym zakresem jedynie sprawy ściśle z temi szkołami związane. Informujemy, że już po naszym zjeździe połączenie zostało uchwalone na Walnym Zjeździe w Krakowie i że Zarząd Główny na pierwszem swem posiedzeniu, po Walnym Zjeździe, zasady połączenia i współpracy w szczegółach sprecyzował. Połączenie to jest zasadniczym krokiem w rozwoju naszej Organizacji. Sprawa ta winna znaleść głęboki oddźwięk i na naszym terenie; jesteśmy przekonani, że demokratyczne i postępowe nauczycielstwo szkół średnich ogólno-kształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, znajdzie się wkrótce z nami w jednej organizacji; specjalne sekcje zagwarantują autonomję w sprawach związkowych z typem każdej grupy szkół. Wzywamy Kolegów do nawiązania kontaktu z nauczycielstwem wymienionych szkół.

4. Wreszcie omówił kol. Nowicki sprawę „polityki” w Związku. Polityki partyjnej w Związku nie było i niema. Gdy na niektórych terenach zagranicznych każda partja polityczna ma swój Związek, nasz Związek jednoczy nauczycieli należących, względnie sympatyzujących z szeregiem stronnictw demokratycznych. Mając posłów w różnych klubach, zyskujemy poparcie tych klubów dla naszych postulatów w zakresie szkolnictwa, jednak polityki do organizacji nie dopuszczamy — i w tem nasza siła. Nasz stosunek do Ministerstwa Oświecenia jest rzeczowy — bez względu na osobę ministra; miarodajnym jest w tej sprawie stosunek ministra do naszych postulatów.

Po referacie kol. posła Nowickiego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

W czasie obrad popołudniowych prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad referatem kol. Nowickiego.

Następnie kol. Dracz w imieniu Zarządu Okręgu złożył sprawozdanie z działalności Okręgu Wileńskiego za rok 1929, a skarbnik, kol. Radziwanowski sprawozdanie kasowe. W imieniu Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Tracz Ferdynand, stawiając wniosek udzielenia absolutorjum Zarządowi Okręgu, a uznanie za pracę kol. Doboszowi, przewodniczącemu Zarządu.

Sprawozdań kol. kol. Dracza i Radziwonowskiego nie podajemy, gdyż szczegółowe sprawozdanie znajduje się w № 4 „Spraw Nauczycielskich".

Nad sprawozdaniami rozwinęła się żywa dyskusja.

W dniu tym wieczorem odbył się raut i zabawa w sali Kasyna Garnizonowego. Raut zaszczycili swą obecnością: wojewoda p. Raczkiewicz, kurator p. Pogorzelski, kol. poseł Nowicki, naczelnik p. Młodkowski, wizytatorzy pp. Glinicki, Gryglewski i Płużański, pułk. Dobaczewski, prezes Związku Strzeleckiego. Nastrój na raucie był bardzo serdeczny i miły.

III-ci dzień obrad — 18 czerwca rb.

Przed południem obradowały Komisje.

Obrady Zjazdu popołudniowe rozpoczęły się sprawozdaniem Komisji Matki, które złożył kol. Jaworski, podając do wiadomości listę kandydatów do Zarządu Okręgu, ustaloną przez Komisję Matkę i zaproponowaną Zjazdowi. Zaproponowana lista została w tajnem głosowaniu przyjęta przez Zjazd bez zmian.

Skład nowego Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. P. N. S. P. Przewodniczący—kol. Dobosz Stanisław, zast. przewod. kol. Jaworski Zygmunt, skarbnik kol. Radziwanowski Leon, zast. skarb. kol. Muraszko Stanisław, sekretarz—kol. Dąbkowski Stanisław, zast. sekr. kol. Korcylówna Aleksandra, członkowie Zarządu: kol. kol Dracz Jan i Łyszczarczyk Leon z Wilna, kol. kol. Bednarz Jan—Święciany, Koneczny Jan—Oszmiana, Milenkiewicz Józef—Brasław, Jarzyna Tadeusz—Dzisna, Niewiadomski Jan—Mołodeczno, Bormat Józef—Nieśwież, Orkusz Ferdynand—Lida, Piałucha Piotr—Wołożyn, Nachwatiuk Piotr—Baranowicze, Kilarski Edward—Nowogródek, Majewski Stanisław—Słonim, Osuchowski Zygmunt—Wilejka, Szewczyk Wincenty—Stołpce, Hodiw Grzegorz—Szczuczyn, Balcerak Eugeniusz—Postawy. Zastępcy: obok już wymienionych: kol. kol. Korcylówny i Muraszki kol. kol. Stec Szczepan i Stubiedo Edward z Wilna.

Komisja kontrolująca: członkowie: kol. kol. Tracz Ferdynand— z Wilna, Sawicki Włodzimierz z Oszmiany; zastępcy: Stanek Jan z Nowogródka, Lipiński Edward z Lidy.

Sąd honorowy: członkowie: kol. kol. Steynowa Wanda z Wilna, Zimodrówna ze Szczuczyna, Paszko Stanisław z Postaw, Karbowniczek Jan z Brasławia, Mojsiejonek Joachim z Dzisny; zastępcy: Oniśkiewicz Artemjusz z Baranowicz, Dobrowolski Władysław z Lidy, Świrewski Józef z Mołodeczna.

Sprawozdanie z Komisji Weryfikacyjnej złożył kol. Radziwonowski.

Następnie kol. Dracz składał sprawozdanie z Komisji Wnioskowej.

Zjazd uchwalił następujące wnioski:

I.

W myśl wniosku Komisji Rewizyjnej VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P. jednogłośną uchwałą udziela absolutorjum Zarządowi Okręgu, oraz wyraża uznanie Kol. Doboszowi za owocną pracę dla dobra Organizacji na stonowisku prezesa Okręgu.

II.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P.

1. uchwala domagać się od Rządu, by w okresie oszczędności budżetowych, spowodowanych stanem gospodarczym Państwa, był w zakresie wydatków na szkolnictwo na Ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej stosowany inny miernik oszczędności niż w województwach centralnych, zachodnich i południowych, — gdyż wydatki na Szkolnictwo na Ziemiach naszych są bezwzględną koniecznością państwową, której realizacja nie może być wstrzymana, gdyż poderwałoby to z trudem zdobyte życzliwe ustosunkowanie się ludności do Szkolnictwa, a większe obciążanie naszego młodego Samorządu grozi załamaniem się gospodarki samorządowej, gdyż granice świadczeń ludności są bardzo szczupłe,

2. uchwala zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o zwiększanie etatów nauczycielskich na r. 1930/31 w myśl wniosku Kuratorjum O. S. W. przedłożonego Ministerstwu, a zarazem stwierdza, że nieuwzględnienie tego wniosku uniemożliwi znacznemu procentowi dzieci w wieku szkolnym korzystanie z nauki, względnie spowoduje katastrofalne dla zdrowia nauczycieli obciążenie ilością uczni,

co wpływać będzie również zabójczo na zdrowie dzieci wobec nadmiernego obciążenia izb szkolnych,

3. stwierdza konieczność zwołania w Wilnie konferencji złożonej z przedstawicieli wszystkich czynników, zainteresowanych zagadnieniem budownictwa szkół i mieszkań nauczycieli, celem opracowania planu zarówno akcji budowy szkół jak również tymczasowego doraźnego rozwiązania tego zagadnienia,

4. domaga się zwiększenia zapomóg i kredytów na budowę szkół na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego, by wysokość zapomóg i kredytów odpowiadała stosunkowi potrzeb tego terenu do terenów innych,

5. domaga się, by wnioski w sprawie wynajmu lokali stawiali nauczyciele; — sposób postępowania: — nauczyciel przesyła wniosek do Samorządu Gminnego a odpis do Inspektora Szkolnego; jeśli Samorząd Gminny godzi się z wnioskiem nauczyciela, zawiadamia go o tem, a nauczyciel donosi do Inspektoratu Szkolnego; jeśli Samorząd nie godzi się z wnioskiem nauczyciela, relację w tej sprawie przesyła do Inspektoratu Szkolnego a odpisy do Wydziału Powiatowego i nauczyciela; ostateczna decyzja należy do Inspektora Szkolnego,

6. domaga się podniesienia opłaty za wynajem lokali szkolnych i rozbicia opłat ryczałtowych na opłaty oddzielne czynszu, za opał i obsługę.

7. stwierdza konieczność dostarczenia Samorządom modeli sprzętów szkolnych, a przedewszystkiem ławek, gdyż dostarczone szkołom przez Samorządy są czasem tak liche i nieodpowiednie, że wydatki na ich zakup są marnowaniem szczupłych na ten cel funduszów,

8. domaga się dostarczania opału szkołom przed wakacjami, a jeśli okolica jest zabagnioną, w czasie poprzedniej zimy,

9. zaopatrzenia przez Samorządy szkół w lampy najmniej Nr. 15,

10. zaopatrzenia przez Samorządy szkół w materjał do robót ręcznych dla najbiedniejszej dziatwy,

11. jednolitego uregulowania organizacji i kompetencji szkolnych względnie oświatowych Komisyj Gminnych i uwzględnienia w nich przedstawicielstwa nauczycieli najmniej w 50% składu tych Komisyj,

12. uchwala poddać pod obrady Zjazdów Powiatowych sprawę skrócenia roku szkolnego, względnie reorganizację okresu wakacyj mając na uwadze interes ludności wiejskiej, gdyż sezon prac

wiosennych i jesiennych w naszych warunkach klimatycznych jest tak krótki, że gospodarstwo drobne wymaga w tym czasie pomocy wszystkich stojących do dyspozycji sił, również i dzieci w wieku szkolnym.

III.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P. zwraca się do Urzędów Ziemskich i Wydziałów Rolnictwa Urzędów Wojewódzkich o definitywne uregulowanie sprawy działek szkolnych, a do Urzędów Ziemskich z prośbą o oddziaływanie przy komasacjach, by ludność wydzielała działki dla szkół; — szereg ogrodów szkolnych staje się ogniskami kultury rolnej w zakresie ogrodnictwa i pszczelnictwa, podejmuje propagandę racjonalnego nawożenia i nasiennictwa przysposabia młodzież do przyszłego zawodu.

IV.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P. uchwala zwrócić się do władz szkolnych:

1. by opracowywany przez Ministerstwo W.R. i O.P. program nauczania był programem możliwie najwięcej ramowym, by, zostawiając nauczycielowi wiele swobody, umożliwiał takie ujęcie materjału nauczania, jakiego wymaga dany regjon,

2. o podjęcie akcji mającej na celu opracowanie specjalnych dla naszych terenów podręczników szkolnych,

3. o wydatniejsze zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe,

4. o odnowienie i zwiększenie bibljotek szkolnych, tembardziej, że szkolne bibljoteki zastępują obecnie na naszym terenie bibljoteki oświatowe, których prawie zupełnie brak, a wobec znacznego procentu analfabetów książka z bibljoteki szkolnej, czytana głośno w chacie przez dziecko, jest niejednokrotnie jedyną formą czytelnictwa,

5. o podjęcie starań o uzyskanie funduszu na przybory szkolne i podręczniki dla dzieci rodziców niezamożnych z różnych kar i opłat na rzecz Państwa, jak również z funduszu na walkę z pijaństwem, gdyż oświata jest najskuteczniejszą walką z tą klęską społeczną,

V.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P.:

1. Wobec szczególnej roli, jaką odgrywa szkolnictwo w pracach państwowych na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej i wobec

odmiennych warunków tego środowiska, co wymaga modyfikacji programów i metod nauczania i specjalnych podręczników,

stwierdza konieczność współdziałania w tych sprawach najwybitniejszych jednostek z pośród nauczycielstwa, co wymaga dalszego kształcenia nauczycieli,

stwierdza równocześnie, że zadania te spełnić może Wyższy Kurs Nauczycielski, który winien być nietylko zakładem kształcenia nauczycieli, lecz także placówką badającą miejscowe środowisko w zakresie spraw oświatowych, jak również placówką twórczą w zakresie organizacji szkolnictwa, programu metod i podręczników szkolnych,

w związku z tem Zjazd zwraca się do Władz Szkolnych o organizację w Wilnie wszystkich grup W. K. N. dla całego terenu województw wschodnich,

2. o zwiększenie ilości miejsc na Państwowym Instytucie Nauczycielskim i przyznanie mu praw wyższych zakładów naukowych, oraz o zwiększenie liczby urlopów płatnych i za zwrotem kosztów zastępstwa na W. K. N.,

3. o organizację W. K. N., którego czas trwania i program byłby rozłożony na okres wakacyj w ciągu trzech lat, a każdy kończyłby się oddzielnym egzaminem,

4. o reorganizację W. K. N. śpiewu i wychowania fizycznego przez rozdzielenie obu przedmiotów i organizację oddzielnego W.K.N. śpiewu i oddzielnego W. K. N. wychowanie fizycznego,

5. o przedłużenie wieku prekluzyjnego na Państwowy Instytut Nauczycielski i W. K. N. do lat 40 za urlopem płatnym,

VI.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P.:

1. protestuje przeciwko prześladowaniu Polaków, a w szczególności oświaty polskiej na terenie Litwy Kowieńskiej,

2. wzywa Koleżanki i Kolegów do jak najintensywniejszej państwowo-twórczej i społecznej pracy; do wejścia w jak najściślejszą współpracę ze Samorządem powiatowym i gminnym, poparcia jego trudnej i odpowiedzialnej działalności; równocześnie stwierdza, że Samorządy doceniają wielką rolę szkoły i nauczycielstwa w pracy państwowo-twórczej i społecznej, wreszcie wyraża przekonanie, że nieżyczliwe ustosunkowanie do szkoły i nauczycielstwa nielicznych już dziś Samorządów w krótkim czasie ulegnie zasadniczej zmianie, wreszcie do popierania spółdzielczości i wytwórczości krajowej,

3. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. o wydatne materjalne poparcie pracy oświatowej pozaszkolnej na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego, gdyż stan oświaty dorosłych wymaga bezwłocznej, na szeroką skalę zakreślonej, możliwie najintensywniejszej akcji społeczno-oświatowej tembardziej, że bez niej stanie się niemożliwą realizacja szeroko zakreślonego planu pracy społeczno-gospodarczej; — w takiem ujęciu praca musi być kosztowną, zatem ani miejscowe Samorządy, ani społeczeństwo nie będą w stanie podołać ogromowi zadania,

o zapomogę dla Związku na prace społeczno-oświatowe prowadzone bezpośrednio przez Związek,

o zapomogą dla wydawnictwa „Sprawy Nauczycielskie" w związku z działem społeczno oświatowem w tem piśmie,

4. o zwiększenie dla Kuratorjum O. S. W. przydziału godzin nieetatowych i nadliczbowych i przeznaczenie jego części na opłacenie pracy nauczycieli na Kursach dla Dorosłych,

5. o zezwolenie na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego na używanie izb szkolnych na zabawy zorganizowanej młodzieży wiejskiej i miasteczek,

6. do Kuratorjum O. S. W. o wydania zarządzenia w sprawie zastąpienia w jednej z izb szkolnych ławek stołami i taboretami, począwszy już od szkół dwuizbowych, co ułatwi organizację niedzielnych świetlic w lokalach szkolnych,

7. domaga się ścisłego wykonania ustawy o niezatrudnianiu małoletnich,

8. zważywszy, że:

a) zadaniem szkoły powszechnej jest przygotowanie młodzieży do życia, że
b) szkoła powinna nietylko uczyć lecz i wychować, że
c) wychowanie w szkole winno mieć kierunek społeczny, że
d) samorząd uczniowski jest jednym ze środków, zmierzających w kierunku przygotowania młodzieży do życia.

Zjazd wzywa Koleżanki i Kolegów do jak najintensyniejszego podjęcia pracy społecznej na terenie szkoły, a sprawę programu i metod przekazuje do przedyskutowania i ustalenia Zjazdom Powiatowym,

9. wyraża opinję, że ze względu na specjalny charakter Ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej jest rzeczą konieczną zorganizowanie na tutejszym terenie „Uniwersytetu Ludowego" o charakterze regjonalnym, który byłby szkołą społeczno-obywatelską dla

młodzieży wiejskiej; upoważnia Zarząd Okręgu do wejścia w porozumienie w tej sprawie z bliskiemi ideowo Związkowi organizacjami społecznemi.

VII.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P. domaga się od Rządu dodatku kresowego dla naczycielstwa szkół powszechnych na terenie Ziem wschodnich ze wzgięu na szczególnie trudne warunki pracy zawodowej; — jest krzywdą społeczną, że nauczycielstwo na tym terenie pracuje w warunkach znacznie gorszych, niż nauczycielstwo na terenach innych, niż inni pracownicy państwowi na tym terenie w miastach i miasteczkach; jest wstydem, że Ziemie wschodnie są uważane za teren „zesłania”, gdy przeciwnie — winny one być objęte szczególną troską Rządu.

VIII.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P.:

1. oświadcza się za jaknajrychlejszem połączeniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycieli Szkoł Średnich — jednak bez uprzywiljowania którejkolwiek z tych organizacyj,

2. postanawia przeznaczyć czysty zysk z obrotów Okręgu za rok 1929 na utworzenie funduszu zasobowego Okręgu,

3. uchwala zwrócić się do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Wilnie o objęcie przez ten Związek rewizji Spółdzielczych Kas Samopocy Koleżeńskiej; — równocześnie stwierdza, że ujęcie organizacyjne i rachunkowość tych Kas wymaga ujednostajnienia,

4. wzywa Ogniska, Koleżanki i Kolegów do przestrzegania drogi organizacyjnej w komunikowaniu się z nadrzędnemi ogniwami Związku; — równocześnie stwierdza, że pomijanie drogi organizacyjnej wpływa ujemnie na usprawnienie pracy poszczególnych ogniw organizacji, nadto spowodować może błędy dla organizacji szkodliwe, gdyż ogniwa organizacyjne, stojące dalej od terenu, mogą nie być należycie poinformowane o istotnym stanie danej sprawy,

5. postanawia, że wnioski treści zasadniczej przez Zjazd uchwalone, mają być ogłoszone w „Sprawach Nauczycielskich” ponadto Zarząd Okręgu w swych rocznych sprawozdaniach z działalności ma informować o wykonaniu uchwał poprzedniego Zjazdu,

6. wzywa Zarząd Główny do przyśpieszenia budowy Domu rodzinnego w Zakopanem.

IX.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Z. P. N. S. P. wzywa Władze Związku do poczynienia starań u czynników miarodajnych:

1. o wypłacenie w najkrótszym czasie zaległego od r. 1924 r. dodatku mieszkaniowego nauczycieli,

2. by potrącenia zaległych składek emerytalnych nauczycielom ustalonym nie wynosiły więcej niż 25% poborów,

3. by Władze Szkolne wypłacały bezwzględnie koszty podróży i djety nauczycielom wzywanym służbowo, by nastąpiła w jak najkrótszym czasie wypłata zaległości w tym zakresie, jak również zaległych kosztów przeniesienia, by ustała presja na nauczycieli ze strony inspektorów szkolnych, mająca na celu zmuszanie ich do przenoszenia na własną prośbę, gdy Władze Szkolne nie mają podstaw do przeniesienia lub gdy nie mogą lub nie chcą wypłacić kosztów przeniesienia,

4. by w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. zostały zwiększone sumy na pokrycie kosztów przeniesienia, djet i kosztów podróży nauczycielstwa,

5. by pierwszego stycznia i pierwszego lipca każdego roku w listach płacy były wypełnione wszystkie rubryki, gdyż zapobiegnie to niedokładnościom w obliczeniu poborów,

6. by sprawy związane z uposażeniem były załatwiane należycie i we właściwym czasie, gdyż dotychczasowe opóźnienia w tych sprawach narażają nauczycieli na straty, a niejednokrotnie powodują dla nich bardzo trudną sytuację materjalną,

7. by komisje egzaminacyjne do II egzaminu przyjeżdżały na miejsce, co umożliwi nauczycielom zdawanie egzaminu we własnej szkole,

8. by opieka lekarska dla nauczycieli i dziatwy szkolnej była należyta,

9. by nauczyciele z terenu województwa nowogródzkiego mogli się leczyć w chorobach poważniejszych w szpitalach w Wilnie,

10. by przez Władze Szkolne był przestrzegany okólnik w sprawie nieprzytrzymywania pism urzędowych, skierowanych do wyższych instancyj,

11. by Dziennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego był wysyłany indywidualnie i w terminie.

X.

VIII Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu Ż. P. N. S. P.:

1. akceptuje ujęcie ideologji Związku jako organizacji zawodowej i w zakresie pracy społeczno-oświatowej, przedstawione w Nr. 1 i 2 „Spraw Nauczycielskich" z r. 1929/30,

2. stwierdza, że nauczycielstwo związkowe stoi zdala od nienawiści i uprzedzeń dzielnicowych; nauczyciel-związkowiec jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej a nie pewnego tylko jej terenu; równocześnie potępia akcję czynników politycznych stojących przy „Słowie" wileńskiem, mającą na celu sianie nienawiści dzielnicowej,

3. oświadcza, że nauczycielstwo związkowe chce i dąży do szczerej i serdecznej współpracy na terenie organizacyj społecznych z temi osobami z pośród duchowieństwa i ziemiaństwa, które biorą udział w tej pracy w imię dobra Państwa i szerokich warstw społecznych, a nie w imię ciasnego interesu swej grupy społecznej lub zawodowej,

4. potępia działalność tych osób z pośród miejscowego duchowieństwa, które atakują Związek i nauczycielstwo związkowe i podburzają przeciw niemu ludność; stwierdza przytem, że ta akcja duchowieństwa nie jest spowodowana troską o dobro Kościoła, ale względami ubocznemi; tę akcję duchowieństwa Zjazd kwalifikuje jako sianie nienawiści społecznej,

5. potępia te jednostki z pośród duchowieństwa, które ustosunkowują się wrogo do Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Strzeleckiego, takie stanowisko duchowieństwa kwalifikuje jako partyjne i niespołeczne; równocześnie wzywa Koleżanki i Kolegów do jak najintensywniejszego poparcia obu tych organizacyj.

Po uchwaleniu wniosków przewodniczący, kol. Dobosz zamknął Zjazd wzywając do jeszcze intensywniejszej i wydatniejszej pracy.

Uczyniliśmy zadość uchwale Zjazdu, zamieszczając w „Sprawach Nauczycielskich" szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu. Zdaniem daje ono materjał informacyjny o życiu i pracy naszej Organizacji, a zarazem o sprawach związanych z naszą pracą zawodową i społeczną.

Zarząd Okręgu Wil. Z. P. N. S. P.

W OBLICZU KATASTROFY

Dotychczasowe wysiłki na polu szkolnictwa, osiągnięte za czas dziesięciolecia w wynikach dały znaczny dorobek. Dorobek ten, to— 1) realizacja w możliwie najwyższej formie (w zależności od terenu) powszechności nauczania; 2) oparcie ustroju szkolnictwa a w związku z tem i polityki szkolnej o zasadę siedmioletniego nauczania w szkole o możliwie najwyższym stopniu organizacyjnym, aż do siedmioklasowej szkoły włącznie; 3) wydatne zmniejszenie % analfabetów, który jeszcze w roku 1921 wynosił 35,6%. Jeśli zaś do powyższych wyników dodamy wytężoną pracę nauczycielstwa w uzupełnianiu wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz ogromnie intensywną pracę na polu społecznem, to moglibyśmy śmiało twierdzić, że niedaleką jest chwila zrównania poziomu oświatowego u nas z państwami, które dziś przodujące miejsce zajmują — gdyby nie obawa o najbliższą przyszłość szkolnictwa.

Trwogę nasuwa nam przedewszystkiem przeświadczenie, że organizacja szkolnictwa nie posiada należytego wyposażenia materjalnego w postaci własnych budynków szkolnych i mieszkań nauczycielskich w obecnej dobie, ani też niema widoków poprawy tego stanu rzeczy w najbliższej przyszłości wskutek braku norm prawnych (ustaw), dających źródło materjalnego oparcia przyszłej akcji budownictwa szkolnego.

Zrealizowanie, najskrupulatniej opracowanych, planów sieci szkolnej oraz tworzenie szkół o wyższych typach organizacyjnych, a także i podniesienie poziomu nauczania trafia na potężną przeszkodę, której na imię: *brak własnych budynków*. Podkreślam własnych budynków, gdyż odnajęte izby mieszkalne i przy pomocy cudownego zaklęcia „stań się” zamienione w izby szkolne w żadnym razie nie pomogą zadania spełnić. Ciasnota, zaduch i prymitywność urządzeń nie wpłyną dodatnio na podniesienie poziomu nauczania, a przeciwnie rujnują zdrowie dziatwy szkolnej i nauczycielstwa, co już niejednokrotnie statystyka wykazała. W chwili obecnej izb odnajętych mamy 59,46%.

Grozę położenia potęguje przyrost liczby dzieci w wieku szkolnym. Rzucam cyfry, które będą najbardziej wymowne. R. sz. 1929/30 zamknęliśmy liczbę dzieci cyfrą: 3.900.000 — r. sz. 30/31 otworzymy cyfrą: 4.240.000 — w roku sz. 35/36 obliczamy ilość dzieci na 5.603.000, a w roku szk. 39/40 — 6.070.000. Widzimy stały i bardzo szybki wzrost liczby dzieci, tak że najbliższy dziesiątek lat daje o 2½ miljona więcej.

Wzrasta ilość dzieci, zwiększa się ilość punktów szkolnych, podnoszą się stopnie organizacyjne szkół, a w związku z tem następuje najzupełniej naturalny wzrost organizacji szkolnictwa. Tymczasem nic się nie mówi i nie robi w celu postawiewia materjalnych fundamentów, jakiemi są budynki szkolne. Niezainteresowanie się tem zagadnieniem grozi nam katastrofą pozostawienia olbrzymiego % dzieci w wieku szkolnym poza murami szkoły albo narażaniem młodego pokolenia oraz nauczycielstwa na utratę zdrowia.

Wzrastające stale zapotrzebowanie budynków szkolnych i mieszkań nauczycielskich należy pokryć według ściśle obmyślonego programu, a nie polegać na dotychczasowym sposobie wynajmu prywatnych izb, jako najzupełniej nie nadających się. Programu zaś całej akcji budownictwa szkolnego niema. W związku z tem należy wysunąć *plan budownictwa szkolnego, sprawę finansowania i sprawę propagandy tych zagadnień wśród społeczeństwa*, które jeszcze w chwili obecnej nic o katastrofie nie wie.

To jest zadanie, które należy bardzo dobitnie podkreślić.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych niejednokrotnie już zabierał głos w tej sprawie i zwracał uwagę czynników miarodajnych na ogrom niebezpieczeństwa. Tegoroczny Zjazd Delegatów Ognisk Wileńskiego Okręgu uchwalił w tej sprawie szereg wniosków, które Kol. Kol. znajdą na innem miejscu. Zjazd Delegatów Z. P. N. S. P. w Krakowie powołał komisję budowy szkół. W specjalnej zaś uchwale domaga się od Rządu Rzeczypospolitej, by do czasu ustawowego uregulowania planu budownictwa i zasad finansowania uchylone zostały wszystkie zakazy Min. Spr. Wew., krępujące samorządy w opodatkowaniu się na budowę szkół i by pozostawiono samorządom wolną rękę w poszukiwaniu źródeł dochodowych na pokrycie budowlanych potrzeb szkolnictwa oraz by samorządy miejskie i związki komunalne mogły na ten cel przeznaczać wpływy podatku inwestycyjnego. Inna uchwała poleca Zarządowi Głównemu, by opracował i przedstawił Rządowi Rzplitej pod rozwagę projekt pokrycia całokształtu budowlanych potrzeb szkolnictwa powszechnego wraz z zasadami jego realizacji.

Ponieważ zaś każda akcja winna mieć zrozumienie i moralne poparcie wśród szerokiego społeczeństwa Zjazd Delegatów włożył na nas obowiązek: 1) szerokiej propagandy wśród ludności tych spraw, 2) inspirowania w ciałach samorządowych natychmiastowego

podjęcia budowy szkół i 3) ofiarnej współpracy ze wszystkiemi czynnikami, podejmującemi dzieło budowy.

Reasumujemy powyższe: winniśmy zdać sami sprawę, że dzisiejszy stan rzeczy jest niezadawalniający, że wzrost zapotrzebowania jest niewspółmierny do pokrycia, że niema widoków, by się zmieniło na lepsze wobec obojętności do tej sprawy społeczeństwa i czynników miarodajnych i winniśmy też zdać sprawę, że rezultatem tego będzie *nieunikniona katastrofa*, w obliczu której dzisiaj jesteśmy. W związku z tem w myśl dezyderatów Zjazdu Delegatów wysuńmy na czoło prac naszych akcję propagandową tego niebezpieczeństwa wśród społeczeństwa i samorządu, w imię troski o byt i rozwój szkolnictwa. Do akcji propagandowej wzywamy Koleżeństwo. Niech najbliższe zebrania Ognisk i Zarządów Oddziałów a nawet Zjazdy Powiatowe zastanowią się nad formami propagandy oraz nad sposobem nawiązania kontaktu z miejscowem społeczeństwem i czynnikami państwowemi i samorządowemi.

Se.

Przyp. Red. Informujemy, że Zarząd Główny wydał, poświęconą temu zagadnieniu książkę Stanisława Machowskiego p. t. „O jutro szkoły polskiej" r. 1930 str. 98.

Książka winna się znaleźć w rękach każdego Związkowca.

KOMUNIKATY.

1. Zarządy Oddziałów Powiatowych winny nadesłać wykazy członków Związku będących członkami samorządów gminnych, powiatowych i miejskich. W wykazach należy uwidocznić następujące rubryki: 1) imię i nazwisko, 2) siedziba szkoły w której pracuje, 3) członek gminy wiejskiej, miejskiej czy też samorządu powiatowego, 4) adres korespondencyjny.

2. Na rok szkolny bieżący została wznowioną umowa z księgarnią Rutskiego Kazimierza w Wilnie ul. Wileńska Nr. 38 na dogodnych dla nas warunkach. Apelujemy więc do Kol. Kol., by w podręczniki oraz książki zaopatrywali się w tej księgarni.

3. W związku ze zbliżającym się okresem Zjazdów Powiatowych Zarządy Oddziałów winny już z początkiem roku szkolnego przystąpić do pracy przygotowawczej. Treść każdego Zjazdu Dorocznego ma dać pogłębienie ideologji Związkowej oraz więzi organizacyjnej, a także należy omówić zagadnienia pracy szkolnej i społecz-

nej. Prace Dorocznych Zjazdów Powiatowych mają dotyczyć wszystkich dziedzin naszego życia zawodowego i organizacyjnego.

Członkowie Z. P. N. S. P. winni sobie poczytywać obecność na Zjeździe za konieczny obowiązek.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Z. P. N. S. P.

Kol. Kol. zapraszamy do współpracy na łamach „Spraw Nauczycielskich” drogą korespondencji, komunikatów i zabierania głosu na tematy artykułów dyskusyjnych. Ogniska i Oddziały Powiatowe winny mieć w tym celu referentów prasowych, którzy bedą z nami w stałym kontakcie. Chcemy, by „Sprawy” były dokładnem odbiciem naszych poczynań i wysiłków.

Redakcja.

O K Ó L N I K Nr. 1.

Do Zarządów i członków Ognisk Z. P. N. S. P. w powiecie brasławskim.

1) W miesiącu wrześniu r. b. Oddział Powiatowy Z. P. N. S. P. zamierza zwołać Walny Zjazd swoich członków, na którym ma być omówiony szereg spraw organizacyjnych oraz konkretny plan pracy rocznej w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Jest rzeczą konieczną aby wszystkie Ogniska, zawczasu przygotowały niezbędne materjały w formie referatów albo wniosków. Wobec czego Oddział prosi Zarządy Ognisk niezwłocznie przystąpić do zwoływania Walnych Zgromadzeń, na których należy omówić wszelkie niedomagania szkolne, zawodowe i organizacyjne. Odpisy protokółów tych zebrań należy przesłać do Oddziału *w terminie do 10 września.*

2) Z początkiem roku szkolnego należy sporządzić ścisłą ewidencję członków poszczególnych Ognisk; wykaz członków należy przesłać (do 15 września) w jednym egzemplarzu do Zarządu Głównego (Warszawa) niezależnie od obowiązkowego przekazywania wykazów Zarządowi Okręgowemu (Wilno) i Oddziałowi Powiatowemu. Należy również każdorazowo komunikować nadrzędnym jednostkom organizacyjnym o wszystkich zmianach zaszłych w zespole członków, t. j. kto wystąpił i od kiedy; kogo wykreślono i od kiedy, kto został przyjęty do Ogniska i od kiedy i t. d.

3) Nie należy przyjmować do Ognisk, bez porozumienia się z Oddziałem Powiatowym, byłych członków Związku, którzy wystą-

pili z Ognisk Z. P. N. S. P. na terenie powiatu pod wpływem okoliczności, nieprzewidzianych statutem.

4) Zwracamy się i apelujemy do Zarządów Ognisk, by sumiennie zajęli się uporządkowaniem kasowości i kancelaryj Ognisk, gdyż tylko regularnem i sumiennem prowadzeniem biurowości Ognisko może wykazać swoją organizacyjną sprawność i zrozumienie obowiązków, jakie na nich wkłada nakaz Związkowy. Jednocześnie nadmieniamy, że jeszcze w najbliższym czasie będzie przeprowadzona lustracja wszystkich Ognisk w powiecie.

5) Zwracamy uwagę Zarządów Ognisk na okólnik Wydziału Prasowego Zarzągu Głównego Z. P. N. S. P. z dnia 10 kwietnia r. b. w sprawie organizacji przy Ogniskach referatów prasowych. Artykuły, notatki, komunikaty należy przesyłać do Okręgu Wileńskiego Z. P. N. S. P.

6) Usilnie prosimy i przypominamy, by wszelkie sprawy i pisma wysyłane do Okręgu czy Zarządu Głównego Z. P. N. S. P były, we własnym interesie, kierowane przez Oddział Powiatowy, gdyż w przeciwnym razie członkowie będą narażeni na zwrot pism *bez załatwienia.*

7) Przypominamy Ogniskom niezbędność omówienia na najbliższych Walnych Zgromadzeniach następujących spraw: organizacji związkowej księgarni w Opsie, kasy samopomocy i zbioru książek wśród ogółu związkowego dla bibljoteki związkowej.

8) Prosimy również o sprawniejsze załatwianie pism, ponieważ długie oczekiwanie i brak odpowiedzi tamują pracę Oddziału Powiatowego, który z tego powodu nieraz nie może załatwić spraw, na które oczekuje Okręg albo Zarząd Główny,

9) Poczynając *od dnia 1 września* r. b., aż do odwołania, prosimy wszelką korespondencję kierować pod adresem: Józef Milenkiewicz, Druja, szkoła powszechna.

Cześć!

(—) *Leon Kluczyński*
Sekretarz.

(—) *Józef Milenkiewicz*
Prezes.

KRONIKA

W dniach 2—6 lipca b. r. odbył się XI Jubileuszowy Zjazd Delegatów Zw P. N. S. P. Zjazd rozpoczęto uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Związkowy w Warszawie w obecności p Ministra W. R. i O. P. dra Sł. Czerwińskiego, który też wmurował tradycyjną pierwszą cegiełkę. Przemówienie wygłosił wiceprezes kol. Nowicki. Obrady Zjazdu odbywały się w Krakowie w sali

Starego Teatru. Dzień 3-go lipca poświęcono jubileuszowym uroczystościom z okazji 25 lecia założenia związkowej organizacji. Z ważniejszych momentów obrad Zjazdu podkreślamy: 1) połączenie Związku P. N. S. P. ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Szkół Średnich i 2) ustalenie programu i linji postępowania Związku w sprawie budownictwa szkół. Przy wyborach do nowego Zarządu Głównego z Okręgu Wileńskiego weszli kol.kol.: Dracz Jan (woj. Wileńskie) i Puchalski Ryszard (woj. Nowogródzkie) oraz kol. Dobosz Stanisław, jako prezes Okręgu. W ostatnim dniu obrad delegaci złożyli wieniec pod pomnikiem Mickiewicza. Delegatów i gości przybyło na Zjazd około 1000 osób. Okręg Wileński reprezetowało 32 delegatów.

W m-cu lipcu Zarząd Główny zorganizował w Zakopanem następające kursy: 1) pracy społeczno oświatowej, 2) prasowy i 3) organizacyjny. Sluchaczy na kursach było 98; w tem z Okręgu Wileńskiego na kursie pracy społ.-ośw. było 5 ciu, na kursie prasowym 1, na kursie organizacyjnym 2-ch. Kierownictwo kursów zorganizowało świetlicę w Domu Zdrowia dla słuchaczy oraz szereg wycieczek w góry. Koledzy z Wileńskiego Okręgu na kursie społecznym zorganizowali sekcję wschodnią. Kursy trwały od 10—30 lipca.

W dniach 29 i 30 lipca odbyło się w Zakopanem posiedzenie Zarządu Głównego.

Okręg Wileński Związku P. N. S. P. zorganizował w m-cu lipcu 4 kursy, przygotowujące do II-go egzaminu, w których wzięło udział 180 słuchaczy. W sierpniu został zorganizowany 1 kurs, na który uczęszczało 60 słuchaczy.

Dnia 14 sierpnia 1930 r. odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie. W związku z ustąpieniem dotychczasowego prezesa p. Nagrodzkiego na prezesa powołano Kol. Dracza Jana.

Przy okazji informujemy Kol. Kol. by w sprawach związanych z teatrem ludowym zwracali się do Kol. Dracza osobiście i piśmiennie do Kuratorjum, gdzie lokal Towarzystwa zostaje chwilowe zlikwidowany.

ZAPISKI BIBLJOGRAFICZNE

KSIĄŻKI:

Krabelska Halina — Praca młodzieży a zadania służby społecznej. Warszawa 1930 r.

Szuman Stefan — Rozwój rysunku u dziecka i jego kształcenie. Warszawa 1930 r. cena 1.50.

Żłobicki Władysław — Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorządy i państwo w najbliższej przyszłości. Warszawa 1930 r

Baranowska-Borowa Julja — Polskie kanony szkolne. Wyd. Gebet i Wolfa cena 1 zł.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Wiliam Mc. Dougall. „Psychologja grupy". Przekład Dr. Józefa Chałasińskiego. Warszawa—Lwów. Książnica-Atlas, 1930, str. 490.

Ludwika Jeleńska. „Sztuka wychowania". Warszawa, Nasza Księgarnia. 1930. str. 229.

J. Wojnicz Sianożęcki i G. Doborzyński. „Fizyka" część I. Ogólne wiadomości z mechaniki i nauka o cieple. Warszawa, M. Arct, str. 361.

Otton Hedeman. — „Historja Powiatu Brasławskiego". Nakład Sejmiku Brasławskiego. Wilno 1930. Stron XXXI + 483.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Stefanja Baczyńska. „Żoko za granicą". Warszawa, Nasza księgarnia, 1930, str. 40. Ilustrował T. Gronowski.

Marja Bujno-Arctowa. „Wyspa Mędrców", Warszawa, M. Arct, 1930. I część z 29 rysunkami, str. 144. II część z 36 rysunkami, str. 336.

CZASOPISMA

1. Psychotechnika — Kwartalnik, poświęcony sprawom poradnictwa i doboru zawodowego oraz innym zagadnieniom z dziedziny psychologji stosowanej. Organ Pol. Tow. Psychotechnicznego. Adres Redakcji: Warszawa ul. Wspólna 81.

Chowanna — Kwartalnik, poświęcony naukowym zagadnieniom wychowania. Prenumerata półroczna — zł. 9. Adres Redakcji: Studjum Pedagogiczne, ul. Straszewskiego 27. Kraków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Jodynisowi z Drui. Powołajcie się w podaniu w sprawie dodatku ekonomicznego na Okólnik M. W. R. i O. P. z dn. 16.VI.1926 r. Nr. I—8739/26

Kol. Skowrońskiemu z Oszmiany. Artykułu Waszego w tym numerze nie możemy zamieścić, gdyż kwestja, którą poruszacie nie jest jeszcze dokładnie sprecyzowaną przez Zarząd Okręgu. Nie chcemy przed dokładnem przestudjowanem możliwości przystępować do nowych poczynań.

Kol. ? z Lepie pow. Oszm. Artykułu nie umieścimy — z materjału skorzystamy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dnia 19-VIII 1930 r. zmarł w Otwocku ś. p. kol. **Antoni Wierzykowski,** prezes Oddziału Powiatowego w Baranowiczach.

Ś. p. Wierzykowski położył duże zasługi na polu szkolnictwa i pracy organizacyjnej.

Stroskanej rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy współczucia.

Cześć Jego pamięci!

OGŁOSZENIA

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia „Lux", Wilno, Portowa 7, tel. 2-03.

DRVKARNIA
LVX